www.gazeta-mosina.pl

Gazeta Mosińsko-Puszczykowska

cena 2,50 zł

ISSN 1689-8958

Czerwiec 2011



Józef Skrzek, światowej sławy artysta wystąpił w Mosinie

str. 19

...będziemy wierzyć dalej, wbrew przeróżnym ciągotom, pokusom, wątpliwościom i propozycjom medialnym. Wbrew podśmiewaniu się... Modlitwa to jest moment, kiedy czujesz ziemię pod stopą...



...Chociaż już wybudował wiele ulic w Puszczykowie, pierwszy raz spotkał się z tak sympatycznym podziękowaniem ze strony mieszkańców.

str. 8

- Habitat ciągle bez wyroku - str. 3
- Droga 430 nie będzie drogą szybkiego ruchu - str. 5
- List mieszkańców Mosiny - str. 10
- Mocarne mlecze walczą z asfaltem - str. 9
- Z piorunami w tle - str. 13



ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR NA TERENIE POZNANIA:

CH Auchan
Swadzim k.Poznania (62-080)
ul. Św.Antoniego 2
tel. +48 61 663 81 12
tel. kom. +48 500 212 417
tel/fax +48 61 663 81 13
auchan@biuroabc.com.pl

CH King Cross Marcelin
Poznań (60-197)
ul. Bukowska 156
tel. +48 61 886 00 39
tel. kom. +48 500 128 060
tel/fax +48 61 886 00 38
marcelin@biuroabc.com.pl

CH Pajo
Luboń k.Poznania (62-031)
ul. Żabikowska 66
tel. +48 61 899 42 00
tel. kom. +48 500 212 418
tel/fax +48 61 899 41 99
lubon@biuroabc.com.pl

CH Panorama
Poznań (60-201)
ul. Górecka 30
tel. +48 61 650 00 44
tel. kom. +48 500 212 416
tel/fax +48 61 650 00 33
abc@biuroabc.com.pl

Port Lotniczy Ławica
Poznań (60-189)
ul. Bukowska 285
tel. +48 61 849 21 36
tel. kom. +48 500 212 414
tel/fax +48 61 849 21 35
lotnisko@biuroabc.com.pl

CH Piotr i Paweł
Poznań (60-801)
ul. Marcelińska 23
tel. +48 61 868 83 73
tel. kom. +48 500 125 908
tel/fax +48 61 868 80 87
pp@biuroabc.com.pl

Centrum
Poznań (61-758)
ul. Garbary 54
tel. +48 61 662 38 27
tel. kom. +48 500 212 415
tel/fax +48 61 662 38 29
garbary@biuroabc.com.pl



Zapraszamy na zajęcia I stopnia w każdy poniedziałek

Grupa: DOROŚLI I MŁODZIEŻ Godzina 19:15 do 20:30
Grupa: TANIEC SOLO DLA PAŃ Godzina 18:00 do 19:00

MIEJSCE ZAJĘĆ: Mosiński Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 4, Mosina

INFORMACJE I ZAPISY: tel. 789 323 904

Habitat – ciągle bez wyroku

Gmina Mosina walczy w sądzie o odzyskanie działki, którą sprzedała w 2006 r. fundacji Habitat for Humanity. Fundacja miała na niej zbudować dom dla niezamożnych i tylko dlatego samorząd zgodził się na tę transakcję. Niestety zamiast wybudować budynek Habitat sprzedał w 2009 roku działkę.

Jak można przeczytać w Internecie, na oficjalnej polskiej stronie organizacji Habitat for Humanity jest to pozarządowa, dobroczynna organizacja chrześcijańska, której celem jest pomoc niezamożnym rodzinom w zbudowaniu własnego mieszkania. Habitat działa w 100 krajach, gdzie zbudował 200 tysięcy domów. W Polsce Habitat działa od 1992 r.

W czasie, kiedy przedstawiciele poznańskiego oddziału fundacji prowadzili rozmowy z samorządem Mosiny rozpoczęli także budowę swojego domu w Sadach, w gminie Tarnowo Podgórne. Tamtejszy samorząd także sprzedał im działkę pod budowę.

- Habitat kupił od gminy działkę wycenioną wówczas na około 126 tysięcy złotych z 80 procentową bonifikatą, chociaż ja postulowałam wówczas zniżkę 40 procentową – mówi Zofia Springer, burmistrz Mosiny. – Niestety fundacja nigdy nie rozpoczęła u nas budowy, a zamiast tego w czerwcu 2009 roku sprzedała nieruchomość, informując nas tylko o sporządzeniu warunkowej umowy kupna-sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, chociaż gminie przysługiwało prawo pierwokupu.

Kiedy fundacja sprzedała nieruchomość Gmina Mosina zawiadomiła Prokuraturę Okręgową w Poznaniu (22 lipca 2009r). o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez poznański zarząd Fundacji Habitat for Humanity.

W dokumentach koniecznych do sfinalizowania transakcji sprzedaży działki powinna, bowiem znajdować się uchwała konwentu Fundacji o przedłużeniu na następna kadencję kadencji poznańskiego zarządu Fundacji – czyli dokument potwierdzający, kto może legalnie działać w imieniu fundacji.

W aktach notarialnych jednak jej nie było. Dlatego Gmina zapoznała się z aktami rejestrowymi Fundacji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Okazało się, że także tam nie ma uchwały konwentu. Były tam jedynie kserokopie protokółu posiedzenia konwentu Fundacji z 26 maja 2006r. (zgodnie z prawem kserokopia dokumentu nie może stanowić podstawy dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sadowego).

- Możemy zatem uznać, że osoby występujące jako zarząd poznańskiego oddziału Fundacji nie mogły złożyć oświadczeń woli o dokonaniu zbycia przedmiotowej nieruchomości – mówi Z. Springer.

27 lipca 2009r. Prokuratura Okręgowa w Poznaniu zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Poznaniu o popełnieniu przestępstwa. Niestety 22 października 2009r. Urząd Gminy Mosina został poinformowany, że dochodzenie w sprawie o oszustwo przy sprzedaży nieruchomości umorzono.

Również w lipcu 2009r. Gmina Mosina zawiadomiła Przewodniczącego Wydziału VIII Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu o rozbieżnościach w zakresie organu uprawnionego do reprezentacji Fundacji – inne nazwiska figurują w Krajowym Rejestrze Sądowym, a przedłożoną przez notariusza warunkową umowę sprzedaży.

4 sierpnia 2009r. Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy powiadomił Gminę, że działając z urzędu, wezwał osoby ujawnione w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członkowie zarządu Fundacji do złożenia wniosku celem ujawnienia danych podmiotu. Ponadto Sąd powiadomił, że kserokopia protokołu z posiedzenia Konwentu Fundacji z 26 maja 2006r. nie stanowi dowodu w rozumieniu Kodeksu Postępowania Cywilnego, nie stanowi zatem dla Sądu podstawy do domniemania prawdziwości wpisu w rejestrze.

- Oprócz opisanych wyżej działań, 19 sierpnia 2009r. wezwałam Fundację Habitat for Humanity do zwrotu 112.536 zł tytułem zwaloryzowanej bonifikaty od ceny nieruchomości, którą otrzymała przy kupnie– mówi Z. Springer. – 4 września bonifikata została zwrócona.

Kolejnym krokiem prawnym Gminy było złożenie pozwu do Sądu Rejonowego w Śremie Wydziału I Cywilnego (27 sierpnia 2009r), w którym domagała się wykreślenia figurujących w księdze właścicieli nieruchomości (obecnych lub Fundacji) i wpisanie w ich miejsce jako właściciela Gminy Mosina. Burmistrz wniosła także o zabezpieczenie powództwa poprzez wpisanie ostrzeżenia w księdze wieczystej o toczącym się przed Sądem Rejonowym postępowaniu.

- Uważamy, że Fundacja wyłudziła od Gminy tę nieruchomość. Działania Fundacji po nabyciu gruntu świadczą jednoznacznie o tym, iż jej celem nie była realizacja przedsięwzięcia i budowy lokali mieszkalnych dla mieszkańców gminy. Świadczy o tym dobitnie fakt, że przez 3 lata Fundacja nie podjęła żadnych działań w tym kierunku, a także fakt sprzedaży nieruchomości – mówi Z. Springer.

18 września 2009r Sąd Rejonowy w Śremie wydał postanowienie o zabezpieczeniu nieruchomości i wpisaniu do księgi wieczystej ostrzeżenia o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Postępowanie przed Sądem Rejonowym w Śremie nadal trwa.

Z kolei 23 kwietnia 2010r. do Komisariatu Policji w Mosinie za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej wpłynęło pisemne powiadomienie Sądu Rejonowego w Śremie Wydziału I Cywilnego, zawiadamiające o możliwości popełnienia przestępstwa przez Fundację Habitat for Humanity Poznań przy zawarciu z Gminą Mosina aktu notarialnego w dniu 8 marca 2006r. Na powyższe zawiadomienie Prokuratura Rejonowa w Śremie odmówiła wszczęcia śledztwa.

***

Sprawa sprzedaży działki fundacji Habitat nie została jeszcze zakończona. Przed Sądem Rejonowym w Śremie wciąż toczy się postępowanie. W maju miała odbyć się kolejna rozprawa, którą Sąd odroczył. W kwietniu dokumenty dotyczące zwrotu bonifikaty kontrolowali także funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. O tym, czy działka wróci do gminy zdecyduje więc Sąd. Jedno jest jednak pewne - obiecane przez fundację mieszkania dla niezamożnych osób w Mosinie na pewno nie powstaną. (red.)



Urząd nie godzi się na drogę na niebezpiecznej skarpie

Bardzo wysokie stany Warty, z jakimi mieliśmy do czynienia w minionych kilku latach dobitnie pokazały, że także królowa wielkopolskich rzek może być groźna. Jednak niektórzy mieszkańcy gminy Mosina chcą w dalszym ciągu budować się niemal na jej brzegu.
W Czapurach jeden z mieszkańców od kilku lata stara się o warunki zabudowy dla takiej właśnie nieruchomości, a Urząd Miasta nie chce ich wydać.
- Właściciel nieruchomości chce uzyskać dojazd do tej działki od strony ulicy Promowej, która nie spełnia parametrów. Ma tylko około 4 metry szerokości, a wymagane minimum to 5 metrów. To, że przy tej drodze stoją już domy niczego nie zmieni, a ponieważ są to budynki wybudowane przed wielu laty. Gdyby ich właściciele starali się o ich budowy teraz, również nie uzyskaliby pozwoleń – mówi Zofia Springer Burmistrz Mosiny. – *Ponadto droga leży na stromej skarpie, która w razie kolejnej powodzi czy wysokiego stanu wody może być podmyta i uszkodzona.*
Jak wyjaśnia Z. Springer szerokość drogi jest taka ważna, po pierwsze ze względów bezpieczeństwa (dojazd straży pożarnej, karetek pogotowia, itp.) Ponadto w przyszłości muszą się w niej zmieścić różne media, a przepisy dokładnie określają, w jakich odległościach od siebie można kłaść, np. kable energetyczne, gazociągi, kanalizację deszczową i sanitarną, nie mówiąc o oświetleniu czy kablach telefonicznych.
- To właśnie z powodu tych wszystkich przyczyn odmawiamy wydania tej decyzji mimo, iż Samorządowe Kolegium Odwoławcze je uchyliło. Proponowaliśmy rozwiązanie tej sytuacji w postaci obsługi nowej budowy na tej działce od strony ul. Poznańskiej (już istniejącej). Wymaga to rozbiórki części garażu i na to nie godzą się właściciele nieruchomości – mówi Z. Springer. – *Jeśli SKO ponownie uchyli naszą decyzję będziemy szukać innej drogi prawnej. (Red.)*

Miliony na wodociąg i kanalizację

Gmina Mosina otrzyma unijne dofinansowanie na budowę wodociągu w Drużynie (I i II etap) i kanalizacji deszczowej w Krosinku (ul. Ludwikowska, Wiejska) wraz z odprowadzeniem wód do Kanału Mosińskiego (ul. Lipowa). Prawie dwa miliony złotych zostanie przekazane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Inwestycja prowadzona będzie wspólnie ze spółką Aquanet S.A.

Gmina czekała na tę informację ponad rok, ponieważ wniosek złożono już w lutym 2010 roku. Program Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 realizowany jest w całej Polsce. PROW podzielony jest na tzw. osie działania. Działania w nich realizowane mają przyczynić się m.in. do: poprawy konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa przez wspieranie restrukturyzacji, rozwoju i innowacji, poprawy środowiska naturalnego i terenów wiejskich przez wspieranie gospodarowania gruntami oraz poprawy jakości życia na obszarach wiejskich i popierania różnicowania działalności gospodarczej. Dwa miliony na wodociąg w Drużynie i kanalizację deszczową w Krosinku to kolejna dotacja. uzyskana przez Mosinę z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. W październiku 2009 roku nasza Gmina dostała ok. 300.000 złotych na realizację projektu „II etap budowy świetlicy wiejskiej w Czapurach". (red.)

Wspólne przytulisko Puszczykowa i Komornik

Podczas kwietniowej sesji Puszczykowscy radni zarezerwowali 50 tys. złotych na budowę nowego przytuliska dla zwierząt. Jednak już majowe posiedzenie Rady zaowocowało kolejną uchwałą w tej sprawie. Bezdomne zwierzęta znajdą schronienie w przytulisku, które wspólnie zbudują Puszczykowo i Komorniki.
O takim rozwiązaniu włodarze obu gmin rozmawiali już wcześniej. Na przeszkodzie stała jednak lokalizacja, a właściwie brak odpowiedniego miejsca, gdzie można wybudować przytulisko. Po dyskusjach okazało się, że z powodzeniem może ono powstać na terenie oczyszczalni ścieków w Łęczycy, zlokalizowanej na granicy obu gmin.
Jednak, aby dwa samorządy mogły wspólnie zrealizować inwestycje potrzebna jest uchwała, a właściwie dwie uchwały. Każda Rada musi bowiem zgodzić się na uczestnictwo w takim wspólnym przedsięwzięciu i zabezpieczyć na nie pieniądze.
Podczas majowych posiedzeń obie Rady wyraziły takie zgody i teraz już nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć budowę. Puszczykowo i Komorniki należą wprawdzie do międzygminnego związku, który chce zbudować wspólne schronisko w Skałowie, niedaleko Kostrzyna. Jednak o jego planach mówi się już od kilkunastu lat, a efektów jak na razie nie ma żadnych.
Wszystko wskazuj więc na to, że międzygminne przytulisko dla zwierząt w Łęczycy da schronienie bezdomnym czworonogom zdecydowanie szybciej niż powiatowe. (BL)

Rozpoczęcie roku pszczelarskiego

3 maja pszczelarze z Mosińsko-Puszczykowskiego Koła Pszczelarzy uroczyście zainaugurowali swoją działalność. Z tej okazji spotkali się w Nowinkach, obecny był też burmistrz Puszczykowa, Andrzej Balcerek.
- Przyjęto pięciu nowych członków, przedstawiono program pracy członków Koła, omówiono sprawy dotyczące produkcji miodu i hodowli pszczół, powiedział prezes Aleksander Falbierski. – Z powodu zimnej wiosny i kwietniowych przymrozków wszystkiego będzie mniej w tym roku, także miodu.
Mimo wszystko życzymy naszym pszczelarzom dobrego, udanego sezonu. (red.)



Droga nr 430 nie będzie drogą szybkiego ruchu

W marcowym numerze naszej Gazety opublikowaliśmy list mieszkańców Puszczykowa (dr hab. Anny Lipińskiej-Massalskiej i mgr Piotra Wojnowskiego), w którym sprzeciwiają się planowanemu poszerzeniu drogi 430 Poznań – Mosina. List został wysłany także do wiadomości Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

W tym numerze publikujemy obszerne fragmenty odpowiedzi, która w związku z tym listem nadeszła do Urzędu Miasta w Puszczykowie z Urzędu Marszałkowskiego. Jerzy Gładysiak, dyrektor departamentu infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, który jest autorem odpowiedzi skierował go do Burmistrza Puszczykowa, Andrzeja Balcerka, ponieważ autorzy listu nie podali adresu zwrotnego.

Dyrektor J. Gładysiak pisze m.in., że droga 430 nie jest i nie będzie drogą szybkiego ruchu (są nimi tylko autostrady i drogi ekspresowe S5, S8, S0, S11), nie będzie także dodatkową obwodnicą dla aglomeracji, gdyż rolę tę pełnić będzie Zewnętrzny Pierścień Drogowy Bliskiego Zasięgu łączący gminy powiatu poznańskiego.

Dyrektor J. Gładysiak informuje ponadto, że zlecił opracowanie projektu koncepcyjnego rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 430 i 431 na odcinku od granicy Poznania do skrzyżowania (ronda) w Mosinie. Podstawowym zadaniem projektu jest wskazanie minimum trzech wariantów rozbudowy tych dróg na klasę techniczną G (główna, czyli taka, jaka istnieje) i kategorie ruchu KR4 z uwzględnieniem istniejącego sposobu zagospodarowania przyległego terenu oraz uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wariant 1 – rozbudowa istniejącej drogi do dwóch jezdni o dwóch pasach ruchu, podzielonych pasem rozdziału na całym odcinku wraz z budową dróg obsługujących przyległy teren oraz chodników i ścieżek.

Wariant 2 – rozbudowa istniejącej drogi (jak wyżej) z lokalnymi przewężeniami polegającymi na rozbudowie jezdni do czterech pasów ruchu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej.

Wariant 3 – pozostawienie dla ruchu tranzytowego dwupasmowej jezdni o szerokości 7 metrów uzupełnianej w miarę potrzeby równoległymi drogami, obsługującymi przyległy teren jedno lub dwukierunkowymi z włączeniem w wybranych skrzyżowaniach oraz budową chodników i ścieżek rowerowych.

Dyrektor J. Gładysiak wyjaśnił również, iż zgłaszane są wątpliwości, co do warunków technicznych, pozwalających na budowę jezdni o czterech pasach ruchu. Spowodowane jest to ograniczeniem terenu (istniejące zabudowa) oraz koniecznością ingerencji w obszar Wielkopolskiego Parku Narodowego. Ponadto rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 430 na wskazanym odcinku ze względu na szeroki zakres prac oraz znaczne koszty realizacji wymaga ujęcia w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa (teraz jej w nim nie ma – przyp. aut.).

Przy aktualnym poziomie finansowania trudno jest określić termin zakończenia realizacji zadań obecnie ujętych w Prognozie, a tym bardziej zadań oczekujących na wprowadzenie do tego planu.

Dyrektor J. Gładysiak informuje także o podjęciu przez Marszałka, realizującego przewozy regionalne inicjatywy zwiększenia częstotliwości kursowania szynobusów w przewozach aglomeracyjnych, w tym także na trasie Poznań- Mosina – Kościan, co w pewnym sensie będzie miało wpływ na usprawnienie komunikacji publicznej na trasie Puszczykowo – Poznań. Nie stanie się jednak panaceum na radykalne zmniejszenie natężenia ruchu pojazdów na drodze nr 430 – kończy swój list J. Gładysiak.

Aktualnie do Urzędu Miasta w Puszczykowie nie dotarły żadne inne dokumenty w sprawie rozbudowy drogi 430. (BL).

Zasłużeni mieszkańcy gminy

Tradycyjnie, podczas uroczystej Sesji Rady Miasta zwoływanej z okazji Dni Mosiny wręczane są wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych mieszkańców gminy. W tym roku Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej kapituła przyznała Pani **Alicji Tymińskiej**, za jej wieloletnią bezinteresowną pomoc, niesioną potrzebującym. Po kilkuletniej przerwie w Mosinie wznowiono przyznawanie Medali Burmistrza. Ten pamiątkowy, wykonany w brązie medal powstał w 1998 r. i składa się z dwóch nałożonych na siebie części. Jego twórcą jest Krzysztof Jakubiak.

W tym roku Medalami Burmistrza zostali uhonorowani:

Roman Czeski – artysta plastyk, od 1983 roku mający swoją pracownię w Mosinie. Autor wielu medali, ołtarzy, m.in. kościoła w Mosinie oraz rzeźby Eleganta z Mosiny. Laureat wielu nagród i wyróżnień, m.in. Lidera Pracy Organicznej nadawanego przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego.

Zygmunt Pohl – były prezes i dyrygent Chóru p.w. Św. Cecylii, muzyk orkiestry harcerskiej w Mosinie, wieloletni członek Rady Parafialnej, członek mosińskiej OSP. Organizator i współwykonawca pomnika z okazji 100-lecia straży pożarnej w Mosinie, regionalista, autor dziesiątków artykułów o Mosinie.

Zbigniew Pniewski – z zawodu fotograf naukowy, z pasji przyrodnik, krajoznawca, religioznawca, autor wielu wystaw fotograficznych, publikacji książkowych i prasowych. Specjalista od fotografii mikroskopowej.

Podczas uroczystej sesji wyróżnienie otrzymał także **Marian Kunaj**, którego Andrzej Plesiński, dyrektor Gabinetu Wojewody Wielkopolskiego, odznaczył Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowych przyznanym przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Wszystkim odznaczonym, składamy gorące gratulacje, za ich pasje, które zostały docenione przez lokalną społeczność. (red.)

Kronika policyjna

5 maja w miejscowości Wiórek skradziono układ wydechowy samochodu os. marki Mercedes - straty oszacowano na około 10 tys. zł;

W dniach 5-7 maja skradziono samochód Seicento w Rogalinku, pojazd został odnaleziony w Głuszynie;

W dniach 5-7 maja z kilku posesji w Mosinie, Wiórku i Czapurach, złodzieje skradli meble ogrodowe;

9 maja w Czapurach podczas wykopu na działce budowlanej odkopano szczątki ludzkie, biegły antropolog określił ich wiek na około 200 lat;

W nocy z 10/11maja nieznani sprawcy włamali się do mieszkania, z którego ukradli agregat tynkarski - straty wyniosły około 15 tys. zł;

10 maja we wsi Krosno, 12 maja w Mosinie i 22 maja w Krajkowie zostali zatrzymani pijani kierowcy;

12 maja z samochodu osobowego marki Renault Clio, który stał na parkingu Hotelu Szablewski złodzieje ukradli laptopa, odzież i biżuterię - straty oszacowano na około 3 tys. zł;

17 maja nieznani sprawcy skradli okna dachowe z prywatnej posesji w Mosinie, straty wyniosły ok. 5 tys. zł;

15 maja włamano się do domu w Krośnie, z którego skradziono wyposażenie mieszkania warte 5 tys. zł;

21 maja we wsi Nowinki zatrzymano osobę, przy której znaleziono ziele konopi indyjskich.

Przy cmentarzu w miejscowości Głuchowo zostały znalezione skradzione z mosińskiego cmentarza figurki. *J. SZ.*

Koncert Monstratus

Mosiński Chór Kościelny p.w. Św. Cecylii, 28 maja zaśpiewał (już po raz czwarty) w połączonych chórach na stopniach Bazyliki Licheńskiej, podczas IV OGÓLNOPOLSKIEGO ZLOTU CHÓRÓW I ORKIESTR – „BŁOGOSŁAWIONEMU JANOWI PAWŁOWI II W HOŁDZIE". Zlot odbył się pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisława Komorowskiego i Metropolity Gnieźnieńskiego, Prymasa Polski - Arcybiskupa Józefa Kowalczyka. Zorganizowali go: Polski Związek Chórów i Orkiestr oddział w Lesznie,
Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Zarząd Główny w Warszawie oraz Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej w Licheniu.
Połączonymi chórami i orkiestrami dyrygował, także po raz czwarty, dyrygent Franciszek Suwała oraz po raz pierwszy - dyrygent Marian Chmielowski.



Spotkaliśmy się, aby rozwijać talent dany nam przez Boga, aby go nie zmarnować, ażeby nim służyć bliźniemu. Koncert Monstratus na stopniach Bazyliki wykonało 5250 śpiewaków i instrumentalistów.
Pierwszy Zlot Chórów i Orkiestr odbył się 21 maja 2005 r.- poświęcony był „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w dowód wdzięczności". Wystąpiło nas wówczas 3500 śpiewaków i 1500 instrumentalistów. Drugi Zlot to rok 2007, trzeci - 2009 r. Odbywają się one co dwa lata, zawsze w okresie urodzin Jana Pawła II. Jeśli chodzi o słuchaczy – przyjeżdżają nawet z zagranicy, żeby móc uczestniczyć we Mszy św. i koncercie, są to tysiące ludzi. Atmosfery tych spotkań nie można opisać…

Bronisława Dawidziuk



Książki życia

Wracam do tematu, który wydaje mi się niezwykle ważny i inspirujący. Każdy z nas w swoim życiu trafił na książki, które wywarły na nim największe wrażenie, dostarczyły głębokich przeżyć i wzruszeń, stały się swoistym kanonem. Takim kanonem podzieliła się z nami nasza długoletnia czytelniczka, Pani Zofia Warzych. Swoją prezentację rozpoczęła od słów: "Książka – mój PRZYJACIEL na dobre i złe dni". Poniżej lista.

- Wszystkie książki Stanisławy Fleszarowej-Muskat
- „Krystyna córka Lavransa" Sigrid Undset
- Książki Joanny Chmielewskiej (na chandrę)
- Książki Eugeniusza Paukszty
- „Trylogia powieściowa o burzliwym życiu uczuciowym Zosi Knyszewskiej" Hanny Cygler.

Dodam jeszcze w tym miejscu, że owa trylogia była odkryciem Pani Zofii Warzych, a ja od tego momentu czytam wszystkie powieści Hanny Cygler. Więcej o prezentacji Pani Zofii oraz o innych polecanych książkach można przeczytać w mosińskiej bibliotece, gdzie funkcjonuje dostępny wszystkim segregator zatytułowany jak wyżej. Dziękując Zosi, zachęcamy szerokie grono o dostarczanie własnych list bezpośrednio do biblioteki lub na adres mailowy bpmosina@powiat.poznan.pl i czekamy na odzew.

Krystyna Przynoga, Mosińska Biblioteka Publiczna

Noc Muzeów w Mosinie

Podobnie jak w całym kraju, 14 maja wieczorem swoje zbiory mieszkańcom udostępniła mosińska Izba Muzealna.
Pierwsza Noc Muzeów miała miejsce w Berlinie w 1997 r., kilka lat później przekształciła się w imprezę o ogólnoeuropejskim zasięgu, zyskując coraz więcej zwolenników. Uczestniczy w niej około 120 miast Europy, a patronuje temu przedsięwzięciu Europejska Rada Europy.
Noc Muzeów w Mosinie zorganizował Mosiński Ośrodek Kultury. Spotkanie pn. „Wieczór z Archeologią" poprowadziły Anna Cicha i Joanna Struwe - absolwentki archeologii. Można było obejrzeć eksponaty archeologiczne wydobyte na terenie gminy, pochodzące z epoki kamienia (mezolit, neolit). Były to przede wszystkim narzędzia i przedmioty gospodarstwa domowego, uprawy rolnej i rzemiosła. Największe zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudziły eksponaty odkryte w Sowinkach.
Była także prezentacja pradziejowych przedmiotów codziennego użytku i warsztatu pracy archeologa oraz konkurs dla najmłodszych. W Galerii swoje niezwykłe malarstwo i rysunek zaprezentował Jacek Strzelecki, artysta z Mosiny. W dalszej części wieczoru wystąpił Zygmunt Pniewski – miłośnik kamieni, obserwator wykopalisk archeologicznych prowadzonych w okolicach Mosiny, który bardzo interesująco opowiadał o swojej pasji.
Na zakończenie tego ciekawego spotkania z archeologią Anna Cicha wystąpiła z wykładami, pt. „Dlaczego budując dom nie trzeba bać się archeologa i co zrobić, gdy już coś znajdziemy" oraz kwintesencją wieczoru, pt. „Pradzieje Ziemi Mosińskiej". (red)

Czy pejzaż może mieć bliźniaka?

Sztuka sama w sobie jest piękna i potrafi zachwycić. Jeszcze lepiej działa na nasze zmysły, gdy znajduje się w niezwykłym, pięknym miejscu, a takim niewątpliwie jest Pałac w Racocie. To właśnie tam, w ostatni piątek maja, miało miejsce otwarcie wystawy „naszego" artysty – Romana Czeskiego, choć według burmistrza Buku obecnego na wernisażu, pan Roman pomimo zamieszkiwania w Mosinie, wciąż sercem jest w swojej rodzinnej miejscowości - Buku. Jak jest naprawdę? O to należy zapytać przy okazji samego artystę.

Wystawa pod tytułem „Racot. Pejzaże bliźniacze" to próba oswojenia nieznającego się na sztuce człowieka z tym, jak wygląda abstrakcyjna wersja naturalistycznego obrazu. Roman Czeski tak tłumaczy to połączenie dwóch światów: „Na wystawie chciałem pokazać właśnie ten pałac, w którym się znajdujemy. Ale ile można z frontu jeden pałac malować? W końcu, po pewnym czasie tworzenia, zabrakło mi motywów. Postanowiłem jeszcze raz powrócić do każdego z obrazów, ale spojrzeć na pałac inaczej. Powiedziałem o swoim pomyśle organizatorom, a oni na to: Więcej sztalug będzie trzeba zrobić, ale damy radę! Dzięki temu ci, którzy nie do końca wierzą w abstrakcję, mogą w tym lustrzanym zestawieniu zobaczyć, na czym to polega. Abstrakcja ma sens.". Trzeba przyznać, że założenie dobre, a realizacja jeszcze lepsza. Obrazy zachwycają kolorystyką i świeżym spojrzeniem na to, co dla okolicznych mieszkańców jest codziennym widokiem.

Wystawa Romana Czeskiego w Racocie nie jest przypadkowa – pierwszy raz pojawił się w tych stronach wiele lat temu, kiedy potrzebował drewno na dom w Mosinie, a tartak w Racocie był jeszcze szopką i małym zakładem, realizującym zadania dla klientów indywidualnych. Parę lat później powrócił w te okolice, by pomóc z wyposażeniem kaplicy jednemu z miejscowych proboszczów. Pamięta, jak na podwórzu za kościołem ksiądz patykiem na ziemi wyrysował, co chciałby zmienić. Choć to nie do końca zgodne z architektonicznymi zaleceniami, projekt wymalowany na piasku został przyjęty przez pana Czeskiego. Pojechał w sprawie drewna do tartaku, a tu już wszystko było inaczej – firma rozrastała się w oczach.

Dostanie się do pałacu nie było „bułką z masłem". Ale w tym wypadku nie było żadnych trudności – sami organizatorzy (Tartak Racot – Bracia Michalscy oraz Stadnina Koni Racot) nalegali na zorganizowanie wystawy właśnie w tych murach, aby więcej mówiono o pałacu, który ma spore zaplecze historyczne. Po tym, co zobaczyłam, można tylko pogratulować i artyście, i organizatorom świetnego pomysłu i jeszcze lepszej realizacji.

Słów parę o Pałacu w Racocie

Z racji wystawy Romana Czeskiego w Pałacu w Racocie, warto wspomnieć w kilki zdaniach o historii tego niezwykłego miejsca. Projekt pałacu pochodzi spod ołówka architekta Dominika Merliniego – tego samego, który zaprojektował Pałac na Wodzie w warszawskich Łazienkach. Budowa rozpoczęła się około 1785 roku i trwała pięć lat. W tym czasie postawiono jedynie część budynku, ponieważ na podstawie cegieł użytych do budowy fachowcy łatwo stwierdzili, że część budynku została dobudowana w późniejszym okresie. Właścicielem budynku był książę Antoni Barnaba Jabłonowski. Budynek został wybudowany na planie prostokąta, wsparty czterema kolumnami z tarczami herbowymi Jabłonowskich.

W 1902 roku pałac został przebudowany – dołączono do niego północne skrzydło, które nadało całości kształt litery L. W 1919 roku pałac został przejęty przez Skarb Państwa i służył w okresie międzywojennym jako rezydencja prezydenta Rzeczpospolitej. Wewnętrzny układ pałacu zachował się do dnia dzisiejszego, łącznie ze



zdobieniami dekoracyjnymi, malarskimi. W racockim pałacu bywał Tadeusz Kościuszko, książę Józef Poniatowski, Józef Wybicki, Ignacy Mościcki. Pałac w Racocie to dawne miejsce spotkań, przede wszystkim kulturalnych, a wraz z jedenastohektarowym ogrodem w stylu angielskim i stadniną koni w tle tworzy piękną całość. Dziś w budynku znajduje się hotel i restauracja.

Magdalena Krenc



Otwarcie Ulicy Wrzosowej

Niecodzienną uroczystość zorganizowali mieszkańcy ulicy Wrzosowej w Puszczykowie. W sobotę 21 maja 2011 roku, z okazji zakończenia budowy ulicy własnym kosztem i staraniem zorganizowali festyn na środku ulicy. Udział w nim wzięli wszyscy mieszkańcy ulicy oraz zaproszeni goście. Nie zabrakło muzyki oraz suto zastawionych stołów. Wykonawca prac - Marek Dachtera podkreślił, że chociaż już wybudował wiele ulic w Puszczykowie, pierwszy raz spotkał się z tak sympatycznym podziękowaniem ze strony mieszkańców. Imprezie splendoru dodał obecny na niej ks. Wojciech Pieprzyca oraz radna RM - Bogumiła Dolska. Świętowanie trwało do późnych godzin wieczornych. (red.)





Udana impreza

Bardzo ciekawy festyn z okazji Dnia Dziecka 28 maja zorganizował na targowisku miejskim zarząd Osiedla nr 1 Centrum i nr 4 Za Barwą oraz Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Mosinie. W festynie brało udział bardzo dużo dzieci wraz z rodzicami. Był pokaz magica, połykacz ognia, były różne konkursy dla dzieci. Bohdan Smoleń rozdawał autografy na swoich fotografiach. Bardzo dużo się działo. Na zakończenie dla najmłodszych zaśpiewała Halina Benedyk, a dla dorosłych zespół „The Music Partners". Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy.

Asia Łodyga

Podziękowanie

Szanowni Mieszkańcy Osiedla nr 2 Czarnokurz w Mosinie.

Jako nowo wybrana przewodnicząca zarządu Osiedla chciałabym wszystkim Państwu serdecznie podziękować za liczny udział w zebraniu wyborczym, które odbyło się 31 maja br. w Szkole Podstawowej nr 1. Świadczy to o tym, że zależy nam wszystkim na rozwoju osiedla i na jego wizerunku. W nowym zarządzie podejmą pracę społeczną osoby kreatywne, mające wiele pomysłów dot. rozwoju kulturalnego, sportowego, gospodarczego i społecznego. Dziękuję za zaufanie i oddanie na mnie głosów.

Z wyrazami szacunku
Jolanta Szymczak





Mocarne mlecze walczą z asfaltem

Patchworki. Kocyki z łatek, szaliki z kawałków materiału, a nawet patchworkowa torebka – wszystko to jesteśmy w stanie znieść, bo nadaje pewien wiejski koloryt na naszych szarych ulicach. Ale patchworkowy asfalt to już przesada.

Ulica Strzelecka w Mosinie zmieniła się w miejsce nie do poznania. Piękna, szeroka droga, chodniki, zatoczki, miejsca na kwiatki i drzewka. Kilka kilometrów nieskazitelnie gładkiej i pięknej drogi powoduje, że czujemy się źle. Obco. Bo nagle nie musimy omijać dziur, nie przeklinamy naderwanego zawieszenia, nie musimy zwalniać z powodu kierowcy jadącego z naprzeciwka wprost na nas, który właśnie omija nierówność na drodze... Całe szczęście, że za chwilę możemy skręcić i wrócić na starą, dobrą Leszczyńską, która ma więcej łat i wklejonego asfaltu, niż można sobie wyobrazić. Gorzej jest tylko z ulicą Śremską, a o Kolejowej szkoda w ogóle gadać.

Z tego, co wiem, warunki pogodowe są u nas dosyć sprzyjające. Nie mamy upałów powyżej 35 stopni, nie mamy też mrozów powyżej przeciętnych odchyleń. To dlaczego nasze drogi potrafią się topić pod wpływem promieni słonecznych i płatami wyrywać w reakcji z kilkunastostopniowym mrozem? Czy uzyskanie przepisu na dobrą mieszankę asfaltu jest naprawdę jakąś wielką tajemnicą, pilnie strzeżoną, owianą legendą, którą poznać mogą tylko nieliczni wybrańcy? Pomijam sferę finansową, bo zdaję sobie sprawę z tego, że wybudowanie nowej drogi to niebagatelna kwota. Mamy rzeszę świeżo wykształconych magistrów, doktorów, inżynierów, ale nikt z tej ekipy geniuszy nie potrafi wymyślić trwałej nawierzchni, która po kilkunastu miesiącach nie uklepie się i nie powygina? Nie rozumiem, dlaczego na zachodzie Europy – chociażby w Niemczech, Holandii czy Belgii – mogą mieć tak piękne drogi, po których dziennie przejeżdża znacznie więcej samochodów niż po naszych, a one od lat są niezmiennie gładkie jak stół?

Moim absolutnym faworytem w kwestii śmiesznych, asfaltowych przypadków, jest ścieżka rowerowa między Krosnem a centrum Mosiny. Kto nie widział mocarnych mleczy, które przebijają asfalt i wyrastają jak gdyby nigdy nic ponad nim, niech koniecznie się wybierze tamtędy na spacer. Ubaw po pachy.

U nas nie ma porządnych dróg. Są tylko niezłe, ale do tej bardzo wąskiej grupy należą jedynie skrawki autostrad i dróg szybkiego ruchu i to pod warunkiem, że zostały najpóźniej rok temu oddane do użytku, bo starsze już mają koleiny. Niestety, my z Mosiny i Puszczykowa mamy pecha - nikt nam nie zaproponował budowy w okolicy autostrady, i żeby przejechać się prawdziwie piękną drogą, trzeba podjechać do Komornik czy Lubonia.

Magda Krenc

Na ryby

Wędkarstwo to dla jednych sport, dla innych forma relaksu, wypoczynku, wypełnienie wolnego czasu. To dziedzina pełna sekretów i tajemnic dotyczących przynęt, technik, nikomu nie zdradzanych łowisk. I zajęcie, któremu często towarzyszy zdrowa rywalizacja, o największą rybę, o ilość brań.

Wytrawni wędkarze nie dzielą się informacjami, a przeciętnemu wędkarzowi trudno odkryć sekrety umożliwiające udany połów. Jednak - wiedzą to wszyscy - łowienie ryb wymaga spokoju i cierpliwości. Każdego roku wzrasta liczba wędkujących, a tym samym ryby stają się coraz „mądrzejsze" i, by je oszukać, trzeba stosować coraz bardziej wyrafinowane sposoby łowienia. W dzisiejszych czasach nie trudno zaczerpnąć informacji (Internet) na temat zanęt, przynęt, naturalnych i sztucznych wabików oraz sprzętu czy miejsc połowu. Tym, którzy nie mają takiej możliwości polecam kilka zdobytych informacji od doświadczonych wędkarzy.

Wielu wędkarzy nie może opanować najskuteczniejszych technik łowienia

Mają kłopoty z dalekimi rzutami i doborem odpowiedniego wabika. Ważna jest różnorodność sposobów łowienia. Często niewielkie usprawnienie przynęty, czy modyfikacja klasycznego zestawu zwiększa skuteczność łowienia.

Wybierając się na wędkowanie należy dobrze przygotować się: poznać miejsca pobytu danego gatunku w poszczególnych porach roku, dobrać stosowne wabiki i odpowiedni sprzęt. Dobrze jest opracować najlepszą technikę łowienia, która jest gwarantem dobrego wyniku. Pamiętać również trzeba, że warunki klimatyczne mają duży wpływ na branie, szczególną uwagę należy zwrócić na wiosnę i lato, gdyż z początkiem maja zaczyna się na jeziorach sezon połowu. Wytrawni wędkarze uważają, że wiosną najlepiej jest łowić po południu. W ogóle najlepiej jest łowić po południu. Warto wiedzieć, że rozmieszczenie ryb w akwenach zależy od światła. W słoneczne, jasne dni ryby znajdują się głębiej, kiedy woda jest mętna lub dzień jest pochmurny, żerują przy kępach roślin, bliżej brzegów na płyciznach.

Dobór odpowiedniego sprzętu i technika wędkowania jest warunkiem pomyślnego łowienia

Bardzo ważne w łowieniu jest stałe naprężenie żyłki. Jeżeli jest luz, wówczas nie czuje się podbicia złowionej ryby. Łowienie szczupaka wśród roślin na żywiec ze spławikiem, to metoda skuteczna, ale zbytnio nużąca i wcale nie gwarantująca, że szczupak przypłynie do przynęty. Gwarantem lepszych wyników w łowieniu szczupaka jest podsunięcie mu przynęty pod pysk. Dobre rezultaty uzyskać można, gdy zmontowany zestaw przynęty zarzuci się w stronę kęp roślin i przeciągnie ją przez nie. Gdy łowi się wśród roślin, gdzie możliwości zaczepienia przynęty są ogromne, ważny jest kierunek rzucania i prowadzenia przynęty. Warto wiedzieć, że rośliny w wodzie układają się równolegle do kierunku wiatru, należy więc, rzucać wędką pod wiatr i przeciągać ją z jego kierunkiem, wówczas unikniemy zaczepu.

Wybierając się na sandacze pamiętajmy o warunkach pogodowych ponieważ, ciśnienie atmosferyczne ma duży wpływ na to, gdzie je można znaleźć i jak powinny brać. Najlepsze jest między 990 a 1000 HP. Kiedy ciśnienie wzrasta, sandacze schodzą głębiej i nie biorą tak dobrze. W bezwietrzne dni należy łowić głębiej. Skuteczne jest też łowienie ciężkim zestawem z ołowiem dennym. Do łowienia sandaczy na żywe przynęty, takie jak: dżdżownice, raki,rybki,pijawki używa się rozmaitych ciężarków przelotowych. Jedną z najskuteczniejszych sandaczowych przynęt jest kombinacja jiga (kolorowe piórka) z martwą rybką.

Wokół Mosiny znajduje się wiele państwowych i prywatnych łowisk, gdzie można spędzać wolny czas samotnie lub z rodziną. Zatem ...Na ryby...

Klara Krzewińska

Bogosławiony...

List do Redakcji

Niech nasz list będzie maleńkim wkładem w upamiętnienie wielkiego dla Polski i świata wydarzenia. Chcąc zapamiętać na całe życie dzień 1 maja 2011r., dzień beatyfikacji Papieża Polaka udaliśmy się w kilka osób na pielgrzymkę do rodzinnego miasta Jana Pawła II – do Wadowic. Zatrzymaliśmy się na nocleg w niedaleko położonej miejscowości - Międzybrodziu Bialskim. Tam rano 1 maja, w niedzielę Miłosierdzia Bożego, o godz. 7.30 wzięliśmy udział we Mszy św., do której wprowadzeniem była pieśń „Jezu ufam Tobie".

W przepięknym górskim kościele pw. Św. Magdaleny wzrok przykuwał usytuowany obok głównego ołtarza portret błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II na tle barw narodowych.

Wielki to był dla nas Polaków dzień. Nasz rodak, Rycerz Królowej Polski, matki Boskiej Częstochowskiej, nasz orędownik, pośrednik i wzór do naśladowania za kilka godzin miał zostać Błogosławionym. Dla upamiętnienia tego dnia, każdy uczestnik Mszy św. otrzymał obrazek - postać modlącego się Jana Pawła II wraz z modlitwą o łaski za Jego wstawiennictwem.

Mieszkańcy Międzybrodzia Bialskiego okazali wiarę w Chrystusa, miłość do swojego Metropolity i patriotyzm - każdy dom udekorowany był wizerunkami Wielkiego Papieża, flagami, wstążkami i kwiatami. Widok był zachwycający, wprowadzał radość do serc ludzkich, wzruszenie i refleksje nad życiem.

1 maja 2011 r. godz. 10.00

Na Placu Świętego Piotra w Watykanie rozpoczyna się Msza św. beatyfikacyjna. Miliony ludzi zasiadają przed telewizorami. Wśród nich mieszkańcy Międzybrodzia Bialskiego i my. Opustoszały ulice, trasy górskie, na zewnątrz słychać tylko trzepot flag i wstążek. Kardynał Vallini ogłasza: „Ojcze Święty, wikariusz generalny Waszej Świątobliwości dla diecezji Rzymu prosi uniżenie Waszą Świątobliwość, by zechciał wpisać w poczet błogosławionych Czcigodnego Sługę Bożego Jana Pawła II, papieża".

Chwila refleksji, zadumy i ogromna radość. Łzy i niewypowiedziane wzru-







szenie, po odmówieniu formuły beatyfikacyjnej przez Benedykta XVI, ogłaszającego Jana Pawła II – błogosławionym. Wierzymy, że dzięki Niemu znajdziemy odpowiedź, jak stawać się lepszymi, jak bardziej kochać Kościół i Ojczyznę, że nowy patron i orędownik będzie nam błogosławił w każdym momencie życia, pomoże stać się lepszymi i kochać ludzi tak jak On kochał. Wskaże drogę, otworzy serca i wleje w nie miłość, wiarę i nadzieję.

„Tu wszystko się zaczęło…" - 1 maja 2001 r. godz. 15.00 Wadowice

Rodzinne miasto Błogosławionego Jana Pawła II wita nas śpiewem…Na placu przed bazyliką widnieje portret Wielkiego Polaka. Jest scena i olbrzymi telebim, na którym można oglądać migawki z Jego życia. Rzesze turystów i pielgrzymów zwiedzają miasto. Niektórzy modlą się w bazylice, w której mieści się kaplica ku czci błogosławionego Jana Pawła II, a w niej pamiątki, m.in. tron papieski, na którym Ojciec Święty siedział podczas pielgrzymki do rodzinnego miasta i chrzcielnica, w której był ochrzczony.

Pomimo wielkiej liczby ludzi odwiedzających kościół modlimy się w skupieniu i zadumie, analizując swoje życie i powierzając troski, a także radości Błogosławionemu. Szczere prosimy o Łaskę Bożą dla całej mosińskiej parafii. O łaskę nawrócenia, o kontrolę nad językiem, który tak bardzo potrafi krzywdzić ludzi, o wiarę w sakramenty, a także o pokój i miłość.

O godz. 19.30 uczestniczymy w koncercie

Krzysztof Krawczyk wykonuje „Barkę". Śpiewają też Golce, wadowickie dzieci i inni artyści, z miłością, serdecznością, razem z ludźmi. Gra orkiestra góralska. Panuje atmosfera nie do opisania, trudno to wyrazić słowami...

Świeczki rozdawane przez harcerzy i żółte chusty sprawiają, że wszyscy stają się jedną rodziną, wiwatującą na cześć Błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II, który, jesteśmy o tym przekonani, jest także obecny…

Mieszkańcy Mosiny





Informacje Mosińskiego Ośrodka Kultury

Dni Mosiny 2011roku (20 - 22 maja).

W piątek w Galerii Miejskiej nastąpiło rozstrzygnięcie Konkursu – II Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. Józefa Kopczyńskiego. Nagroda specjalna Burmistrza Mosiny przypadła Marii Szydłowskiej z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Pierwszą nagrodę uzyskała Alicja Raczkowska (ASP Warszawa); II nagrodę - Olga Jaskowska (UA Poznań); III nagrodę - Tomasz Bielecki (ASP Kraków).
Nagrodę Rektora UAP otrzymał Tomasz Bielecki (ASP Kraków); nagrodę Dziekana Wydziału Rzeźby i Działań Przestrzennych – otrzymała Jagoda Siegień (ASP Wrocław), a nagrodę Kierownika Katedry Działań Przestrzennych WRIOP UAP - Leszek Napora (UA Poznań).

Finał sobotniego konkursu My song & My music:
I miejsce – Adriana Filipiak, II – Aleksandra Dakowska, III – Agnieszka Bręczewska, IV – Karina Materna, V – Dominika Grajewska.
Fundatorami nagród w konkursie My song & My music była Apteka „Niezapominajka" oraz firma AVON

Rozstrzygnięcie Konkursu na Eleganta z Mosiny:
Elegantem z Mosiny został **Dominik Janik;** II miejsce zajął Michał Janecki; III - Bartosz Stachowiak ; IV - Daniel Markowski.

Nagrody ufundowali: Kanapę - firma Wieczorek-Meble Tapicerowane; zmywarkę - firma „Neonet"; grill ogrodowy - firma „Lumo"; perfumy marki Douglas – Apteka „Niezapominajka".

Rozstrzygnięto również konkurs ogłoszony podczas Nocy Muzeów w Izbie Muzealnej.
Elegancikiem z Mosiny w 2011 roku został **Łukasz Mikołajczak**
Pozostałe dzieci uczestniczące w konkursie: Wiktor Bereta, Nikodem i Apolonia Dudek, Adam Bąk, Julia Kordy. Nagrody ufundowała firma „Limaro"

W niedzielę odbył się konkurs pod patronatem Apteki „NIEZAPOMINAJKA" . Rozlosowano nagrody: ROWER, BODY COMPOSITION MONITOR BF 510 oraz INHALATOR:









Z piorunami w tle

Tegoroczne Dni Mosiny zaszczycił swoim występem legendarny polski zespół thrash metalowy, Acid Drinkers. Był niewątpliwie najjaśniejszym punktem piątkowego programu święta naszego miasta. Punktualnie o godzinie 20 na scenę wyszedł zespół w składzie: Tomasz „Titus" Pukacki (wokal, gitara basowa), Darek „Popcorn" Popowicz (gitara), Maciej „Ślimak" Starosta (perkusja) oraz Wojciech „Yankiel" Moryto (gitara, wokal). W atmosferze przechodzącej w oddali burzy rozpoczęli swój występ, przy euforii publiczności zgromadzonej pod sceną. Atmosferę beztroskiej radości dobrze streścił Titus, gdy zwrócił się do zgromadzonych: „teraz panie proszą panów!".

Zespół zaprezentował głównie piosenki ze swojej najnowszej płyty z coverami znanych utworów. Na pierwszy ogień poszła galopująca kompozycja „Ring of Fire"z repertuaru Johnny'ego Casha, a za nią inne przeróbki, jak chociażby słynny „Hit the Road Jack" Raya Charlesa. Ta druga była swego rodzaju wizytówką szalonego wieczoru z nietuzinkowymi muzykami. Trzeba przyznać, że najnowszy dorobek grupy znakomicie prezentował się na żywo tamtego wieczoru. Świetnie wypadł także „Bring It On Home" z repertuaru Led Zeppelin. Nawet w gąszczu ciężkich, gitarowych riffów na pierwszy plan wybijała się charakterystyczna maniera bluesowa legendarnego zespołu, co po raz kolejny udowodniło kunszt grupy Acid Drinkers w przerabianiu cudzych utworów. Grane przez zespół dźwięki rozgrzewały zgromadzoną publiczność do czerwoności. Swego rodzaju symbolem tamtego występu były pojawiające się na niebie pioruny, które podkreślały dynamikę iskrzących się energią wykonań. Trochę spokojniej zrobiło się przy kompozycji Et si tu n'existais pas", kiedy za perkusją zasiadł sam Titus, a gitarę chwycił Ślimak, który zaimponował piękną francuszczyzną w śpiewanym utworze Joe Dassina. Repertuar zespołu nie składał się jednak tylko z przeróbek – królowały także sprawdzone od lat kompozycje, takie jak „The Joker", „Slow and Stoned (Method of Yonash)" czy „Drug Dealer". Zabrakło niestety wspaniałego i porywającego „Pizza Driver", ale w zamian Acid Drinkers zagrali dużo utworów z klasycznej już płyty „Infernal Connection". Największym rozczarowaniem wieczoru był jednak czas trwania koncertu – niecałe półtorej godziny łącznie z bisami to jednak trochę za mało, jak na tego typu gwiazdy. Pozostał miły niedosyt po mocnym uderzeniu solidnych, metalowych rytmów oraz nadzieja na rychłą powtórkę tego niepowtarzalnego show.

Wojciech Czeski







Apel z okazji Dnia Matki

List do Redakcji

Zwykle z okazji Dnia Matki w mediach poruszane są problemy, z jakimi borykają się współczesne matki: brak miejsc w żłobkach i przedszkolach, dyskryminacja na rynku pracy, konieczność łączenia obowiązków domowych i zawodowych, zmęczenie, przepracowanie... Wydaje się, że powszechnie zaakceptowano już fakt, iż matka ma prawo do pracy i własnego życia pozarodzinnego, że epoka 3 x K (Kinder, Küche, Kirche) już się skończyła. Niestety w tej społecznej debacie, my matki dzieci niepełnosprawnych jesteśmy niedostrzegane, nie bierzemy w niej udziału ani jako podmiot, ani przedmiot dyskusji. Nie słucha się nas, nie pamięta o naszych problemach i potrzebach. Niekiedy stawia się nas za wzór miłości i bezinteresowności, ale nie szuka się rozwiązań, które umożliwiłyby nam bardziej „normalne" życie... A przecież tak wiele można zrobić. Tak wiele trzeba zmienić...

1. Plany...

Gdy rodzi się zdrowe dziecko matka snuje plany co do jego przyszłości. Stara się zapewnić dziecku jak najlepsze warunki do zdrowego rozwoju, możliwość realizowania zainteresowań oraz gruntowną edukację. Wszystkie działania podejmuje po to, aby mogło ono w przyszłości usamodzielnić się, podjąć satysfakcjonującą pracę i założyć własną rodzinę. Plany matki dziecka niepełnosprawnego skupiają się na teraźniejszości. To stała troska, aby wykorzystać każdą szansę na poprawę zdrowia oraz kompensację braków fizycznych i intelektualnych dziecka. Kontekst przyszłości zaczyna nurtować matkę, gdy gaśnie nadzieja na usamodzielnienie się dziecka i pojawia się strach kto przejmie opiekę nad dzieckiem kiedy jej zabraknie.

2. Rozwój...

Matka zdrowego dziecka często nie zauważa naturalnie przyswajanych przez swoją pociechę umiejętności. Dziecko osiąga poszczególne etapy rozwoju, dochodząc do zupełnej samodzielności. Matka dziecka niepełnosprawnego celebruje każdą nowo nabytą umiejętność dziecka, a wszystkie poczynione postępy okupione są ich wspólną długotrwałą, ciężką pracą. Pomimo ogromu wysiłku w większości przypadków i tak nie udaje się doprowadzić do samodzielności dziecka.

3. Wsparcie...

Zdrowe dziecko już od najmłodszych lat ma szansę na rozwój w grupie rówieśników w żłobkach, przedszkolach, szkołach, a matka może rozwijać swoje ambicje zawodowe, realizować pasje i zainteresowania, obcować z innymi ludźmi, mieć poczucie spełnienia i zadowolenia. Ma prawo wyboru i rozporządzania swoją przyszłością. Niepełnosprawne dziecko od początku skazane jest na wykluczenie i towarzystwo przez większość dnia jedynie matki. Brak specjalnych ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjnych dla najbardziej niepełnosprawnych dzieci, działających podobnie jak żłobki czy przedszkola powoduje, że to na barkach matki spoczywa obowiązek przejęcia pełnej opieki. Znikają możliwości realizowania się zawodowego, kontynuowania pasji i zainteresowań, obcowania z innymi ludźmi, a przecież przed urodzeniem się dziecka matka zdobyła wykształcenie, pracowała zawodowo, zarabiała. Teraz też pracuje tyle tylko, że nikt tej pracy nie zauważa i nie docenia. Z upływem lat pojawia się poczucie wyobcowania, wykluczenia i uwięzienia w zaistniałej rzeczywistości.

4. Przyszłość....

Matka zdrowego dziecka ma szansę na odpoczynek i godną emeryturę. Jej opieka nad dzieckiem kończy się najczęściej po zakończeniu ścieżki edukacyjnej, osiągnięciu przez dziecko pełnoletniości i samodzielności finansowej. Matka dziecka niepełnosprawnego właściwie nigdy nie osiągnie statusu „matki odchowanego dziecka". Zawsze będzie mu potrzebna, zawsze będzie jego nauczycielką, rehabilitantką i opiekunką bez względu na to ile lat będzie miało dziecko. Ten stan będzie trwał aż do śmierci dziecka lub jej samej. Z upływem lat będzie coraz ciężej, bo przecież dziecko będzie coraz większe, cięższe, a i ona sama będzie coraz słabsza. Pracując ciężko przez całe życie nie może liczyć na godną emeryturę i odpoczynek na starość. Wbrew sobie ciągle jest i będzie beneficjentem opieki społecznej. Obie matki mają tylko jedno życie, jedna może je przeżyć tak, jak chce z podniesioną głową, druga jest pozbawiana marzeń, ambicji i całe życie musi o wszystko prosić. Dlaczego? Przecież jesteśmy takimi samymi matkami, takimi samymi ludźmi. Czasem inni próbują nam wmówić i same chcemy w to wierzyć, że jesteśmy jakieś inne - wybrane albo przeklęte. Od święta dostrzegane jako pełne poświęcenia, niosące swój krzyż ze zrozumieniem i miłością, niestety na co dzień lokowane bliżej patologii... Większość społeczeństwa woli o istnieniu naszym i naszych dzieci nie wiedzieć, nie myśleć, nie pamiętać. I my też czasem uciekamy przed światem, przed ludźmi. Pewnie z czasem stajemy się inne... Kochamy nasze dzieci, ale nie chcemy być zakładniczkami własnej miłości, nie chcemy się tylko poświęcać, nie chcemy być przez całe życie beneficjentami pomocy społecznej. Kochamy nasze dzieci, ale chcemy mieć możliwość korzystania z prawa o samostanowieniu i wolności wyboru, chcemy mieć możliwość korzystania z prawa do pracy, chcemy doświadczyć wsparcia Państwa w opiece nad naszymi niepełnosprawnymi dziećmi.

Czy nie nadszedł czas, aby zmienić rzeczywistość tysięcy matek uwięzionych w domach ze swoimi niepełnosprawnymi dziećmi? Problem niepełnosprawności może dotknąć każdego z nas, zbudujmy system, w którym jej skutki będą jak najmniejsze. „Uczmy się kochać ludzi bo tak szybko odchodzą".

List napisały matki dzieci niepełnosprawnych, które utworzyły Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Razem Możemy Więcej".

Kontakt: Teresa Szulc, matka niepełnosprawnego dziecka, tel.627813136



AGRO MOSINA

Stanisław Gust & Syn

62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
meble i architektura ogrodowa, narzędzia
elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
systemy nawadniania, siatki
kute el. ogrodzeniowe
folie budowlane
i ogrodnicze

torf
nasiona
rośliny ozdobne
środki ochrony roślin
cebule kwiatowe, nawozy
narzędzia, doniczki, skrzynki
oraz inne art. ogrodnicze i dekoracyjne

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 7.30 - 17.00
sob. 7.30 - 13.00

GardenProject
Justyna Krupa-Gust

PROJEKTOWANIE OGRODÓW I TERENÓW ZIELENI
- ogrody przydomowe
- zagospodarowanie terenu przy firmach, zieleń miejska
- architektura ogrodowa, nawierzchnie, ścieżki, tarasy
- oświetlenie ogrodu
- systemy automatycznego nawadniania
- oczka wodne, kaskady

ZAKŁADANIE OGRODÓW i USŁUGI OGRODNICZE
- zakładanie trawników z siewu i z rolki
- nasadzenia roślin, drzew i krzewów
- oczka wodne, architektura ogrodowa, nawierzchnie
- usługi pielęgnacyjne, konserwacyjne i porządkowe ogrodów i terenów zieleni (regeneracja trawnika, nawożenie, koszenie, strzyżenie żywopłotów)

OPRACOWANIA
- projekty koncepcyjne i wykonawcze
- wizualizacje komputerowe ogrodów i terenów zieleni
- kosztorysy
- świadectwa charakterystyki energetycznej budynków

e-mail: biuro@ogrodyklasyczne.pl
www.ogrodyklasyczne.pl
tel. 667 800 999

RENAULT

DACIA

NISSAN

AUTORYZOWANY SERWIS

Rosiak i Syn Sp. z o.o.

ul. Poznańska 168/170 **Poznań - Komorniki**
(przy trasie na Wrocław)

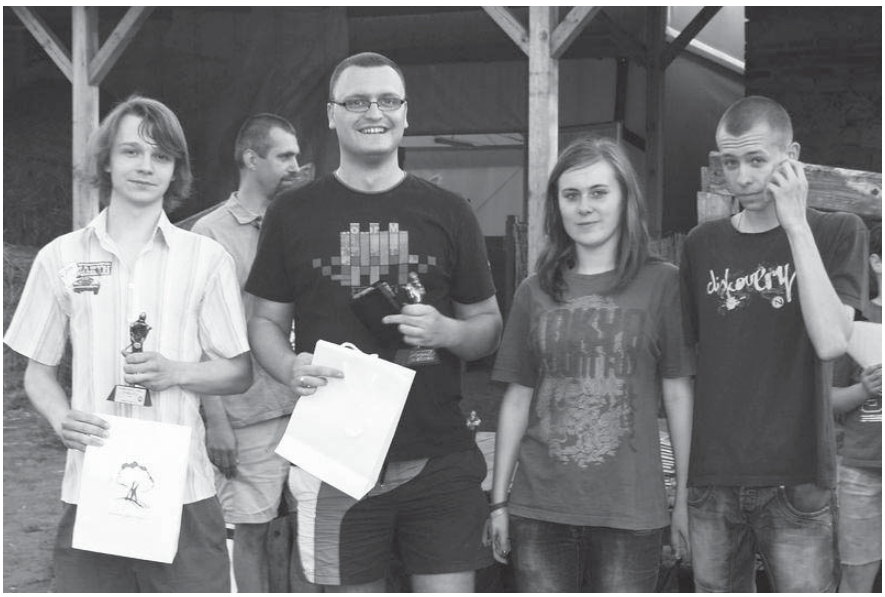
tel. +48 61 89 36 950
www.rosiakisyn.pl

III Rajd Eleganta z Mosiny



Jak co roku w ramach obchodów Dni Mosiny Automobilklub Wielkopolski Delegatura Mosina zorganizował III Rajd Eleganta z Mosiny, będący II Rundą Mosińskich Mistrzostw Motorowych oraz będący Eliminacją w Mistrzostwach Okręgu Poznańskiego PZM Ratowników Drogowych.

Start odbywał się z Targowiska Miejskiego przy ulicy Farbiarskiej w Mosinie, gdzie miała miejsce również sprawnościowa próba samochodowa oraz odprawa. Trasa rajdu przebiegała ulicami Mosiny i nieodzowne było przejechanie obok „wirtualnego" Eleganta z Mosiny. W trakcie imprezy w ramach próby sprawnościowej, miały miejsce pozoracje wypadków: komunikacyjnego jak i losowego. W wypadkach tych należało poszkodowanym jak najszybciej udzielić fachowej pierwszej pomocy przedmedycznej pod czujnym okiem srogich sędziów. Zakres udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej różnił się oczywiście skalą trudności. Większe wymagania dotyczyły profesjonalnych ratowników drogowych a inne „laików" w tej dziedzinie.



Meta rajdu była w Baranówku, na terenie fundacji Stworzenia Pana Smolenia. Fundacja zajmuje się pomocą dzieciom niepełnosprawnym, między innymi poprzez hipoterapię. I dzięki temu mali rajdowicze mieli atrakcję, gdyż pod czujnym okiem pań instruktorek mogli się przejechać na kucyku Murzynku za symbolicznym datkiem „na sianko". Dla wszystkich „rajdowiczów" Grupa Ratownictwa Specjalistycznego OSP Poznań przeprowadziła pokaz wyszkolenia psów ratowniczych.



Mistrzami Okręgu Poznańskiego PZM Ratowników Drogowych została załoga Karolina Czajka i Jakub Czajka, I Wicemistrzami zostali Przemysław Piotrowski i Sebastian Budyła a II Wicemistrzami Henryk Kustosik i Artur Żukowski.

„III Rajd Eleganta z Mosiny" wygrała załoga Marek Śmiglak i Dominik Wegner, drugie miejsce zajęli Norbert Frydrychowicz i Adam Peliński a trzecie Tomasz Duszczak i Danusia Imbierowicz.

REKLAMA

Kupię dom, działkę

w okolicy Mosiny

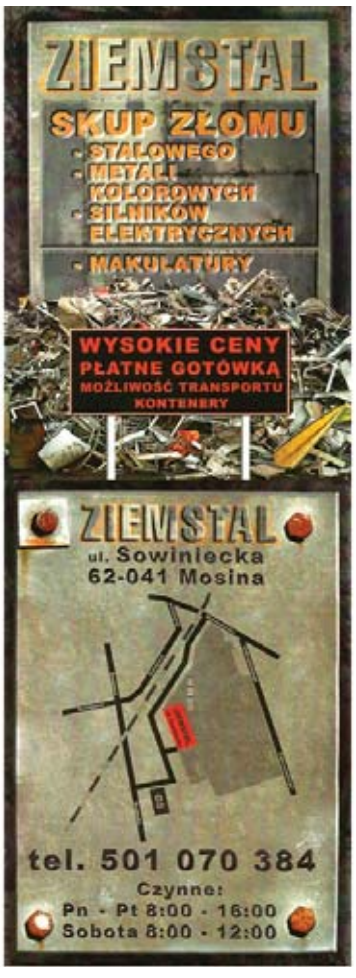
tel. 660 031 893



Oferta dostępna u:

Biuro Handlowe PLAY dla Firm
Plac 20 października 21, 62-050 Mosina
tel. 535 22 39 22





„Z obiektywem – w dzicz”

Od 10 do 16 kwietnia trwały w Puszczykowie warsztaty fotograficzne dla seniorów organizowane w ramach europejskiego programu Uczenie się przez Całe Życie – Grundtvig. Organizatorem warsztatów była Fundacja „Partnerzy dla Samorządu” z Poznania.

W ramach projektu pod nazwą „Into the wild – with photographic lens” („Z obiektywem – w dzicz”), przez kilka dni pasjonaci z dziewięciu krajów (Belgii, Bułgarii, Finlandii, Francji, Holandii, Polski, Słowenii, Wielkiej Brytanii oraz Turcji), ćwiczyli pod okiem trenerów profesjonalne podejście do fotografowania. Tłem do ich wysiłków były uroki Wielkopolskiego Parku Narodowego, gdzie codziennie odbywały się plenery. Goście, pozostający pod opieką profesjonalnego przewodnika WPN, mieli możliwość zapoznania się bliżej z historią oraz specyfiką Parku i udokumentowania zdobytej wiedzy przy pomocy obiektywu aparatu.

Grupa 16 osób uczestniczyła w warsztatach zupełnie za darmo – korzystając z programu Komisji Europejskiej, który umożliwia dorosłym osobom wyjazd za granicę i udział w jednym z wielu warsztatów organizowanych w Europie. Każdy mieszkaniec Unii Europejskiej, który ukończył 18 rok życia może się zapisać na tego typu szkolenie i wyjechać np. do Portugalii, by przez kilka dni uczyć się, powiedzmy… garncarstwa lub do Hiszpanii, by poćwiczyć flamenco. Wszystko, co trzeba zrobić, to wybrać któryś z proponowanych warsztatów z katalogu dostępnego pod adresem: http://grundtvig.org.pl/s/p/artykuly/21/216/4th%20edition%20Grundtvig%20Workshops%20Catalogue%2028%20JAN%202011.pdf.

Fundacja „Partnerzy dla Samorządu” znalazła się w grupie organizacji przygotowujących tego typu projekty. Dzięki realizacji warsztatów, ich uczestnicy mogli nie tylko podszkolić się w sztuce fotografii, ale poznać także polską kulturę, tradycję i gościnność, którą tak często chwalono. Puszczykowo zrobiło ogromne wrażenie na uczestnikach, którzy pełne zdjęć karty zabrali ze sobą do domów.

Marta Czarnecka, Koordynator Projektu



foto: JOHN FENN

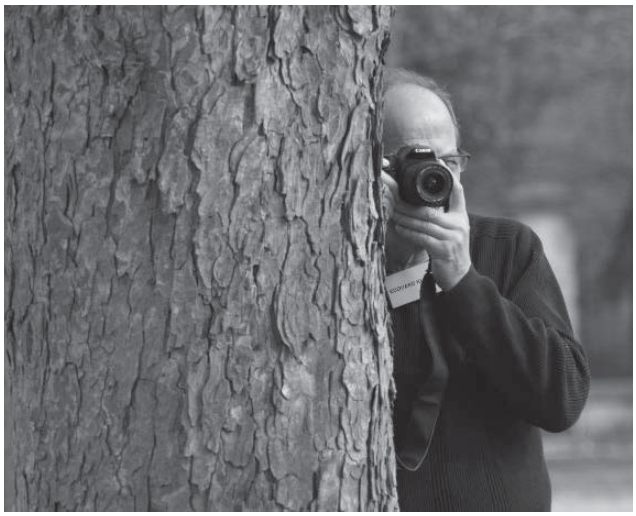


foto: Łukasz Kiczko



Józef Skrzek wystąpił w Mosinie

Historycznym wydarzeniem dla lokalnej społeczności był w maju koncert Józefa Skrzeka, wybitnego multiinstrumentalisty, kompozytora i wokalisty. Światowego formatu artystę zaprosiła do Mosiny Rada Nadzorcza wraz z Zarządem Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie, żeby oddać hołd błogosławionemu Janowi Pawłowi II.

Kościół p.w. Św. Mikołaja udostępnił na ten wieczór proboszcz Edward Majka, honorowego gościa i mieszkańców przywitali przewodniczący Rady – Stanisław Gust oraz prezes Przemysław Pilarski.

- To nie przypadek, że chcąc oddać hołd wielkiemu Polakowi zaprosiliśmy właśnie Józefa Skrzeka, powiedział prezes banku. – Niech jego talent i duchowa bliskość z Janem Pawłem II przybliży nas podczas dzisiejszego koncertu do błogosławionego, polskiego Papieża.

Józef Skrzek skomponował muzykę do wszystkich wykonanych przez siebie utworów. Były wśród nich teksty: Karola Wojtyły, Romana Bradstaettera, Wojciecha Bąka i znaczna część - Aliny Skrzek, żony artysty.



Impresje dobrego ministranta

Święty Augustyn mówił, że kto śpiewa, ten modli się podwójnie. Doskonałą ilustracją tej tezy był koncert Józefa Skrzeka w mosińskim kościele parafialnym, który odbył się 14 maja. Główną częścią natchnionego spektaklu słynnego multiinstrumentalisty była „Kantata Maryjna" do słów Romana Brandstaettera. Józef Skrzek cały swój występ poświęcił pamięci błogosławionego Jana Pawła II, któremu Maryja była szczególnie bliska.

Artysta rozpoczął koncert na mosińskich organach, z których wydobywał nieznane na co dzień dźwięki. Śpiewana przez niego kantata rozchodziła się po kościele, przyciągając uwagę pełnym oddania wykonaniem. Piękne metafory Romana Brandstaettera objawiły się w uduchowionej, harmonijnej interpretacji. Podczas drugiej, dłuższej części koncertu artysta grał na syntezatorach i innych instrumentach klawiszowych. Nie oznaczało to jednak szalonego wykonania rodem z koncertów SBB. Józef Skrzek nie naruszył sacrum miejsca, w którym oddawał się całym swoim sercem modlitwie. Ta część koncertu obfitowała w dźwięki wszelakich barw z pogranicza jawy i snu. Przy pomocy kojących melodii artysta przywoływał obrazy ilustrujące naturę, jakby chciał zabrać słuchacza w górską podróż, tak umiłowaną przez papieża Polaka. Śpiewał też słowa napisane przez samego Karola Wojtyłę. Podczas całego koncertu wyraźnie można było odczuć, jak ważną dla Józefa Skrzeka osobą był nasz błogosławiony Papież. Na ten temat zresztą sam muzyk wypowiadał się szerzej podczas występu, wspominając także o swojej ścieżce duchowej rozpoczętej w czasach ministranckich.

Nie codziennie zdarza się, by w Mosinie pieśni ku pamięci Jana Pawła II wykonywał muzyk światowego formatu. Ci, którzy nie byli świadkami tego wyjątkowego wydarzenia, mogli doświadczyć talentu Józefa Skrzeka następnego dnia, podczas niedzielnej Mszy świętej 15 maja. Muzyk zaśpiewał hymn dla Madonny, a pod koniec Mszy popisał się pełnym pasji instrumentalnym pochodem zagranym dla organach. Jak na swój talent artysta zaprezentował się jako osoba skromna, lecz przepełniona chęcią życia oraz entuzjazmem do natchnionego muzykowania. Mimo bogatej kariery nadal zachował w sobie duszę dobrego… ministranta.

Wojciech Czeski



Kiedy czujesz ziemię pod stopą…

Wywiad z Józefem Skrzekiem, Mosina, 14 maja 2011 r.

Elżbieta Bylczyńska:
Od momentu wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku zaczął Pan występować w kościołach, w tej nowej dla Polski sytuacji nie chciał Pan grać normalnych koncertów. W jednym z wywiadów, kilka lat temu powiedział Pan: jak miałem grać koncerty w takiej sytuacji, kiedy działy się takie rzeczy? Czy od tego czasu tworzy Pan muzykę religijną?

Józef Skrzek:
Oficjalnie tak, natomiast wcześniej podglądałem organistę, kiedy w kościele św. Michała w Michałkowicach byłem pilnym ministrantem…* Z drugiej strony szedłem przez świat torem normalnego, młodego człowieka - grałem w zespole rockowym. Te wszystkie przemiany, jakie następowały w czasach młodzieńczych, w latach kształcenia się w zacnych, muzycznych szkołach powodowały, że zacząłem patrzeć bardzo szeroko. Ale jednocześnie zawsze istniało odniesienie do michałkowickich pieleszy. Bardzo pielęgnowaliśmy sprawy rodzinne (trzymaliśmy się zawsze razem), zarówno ze strony mamy i dziadka – rodzina kowali, jak i taty, który był sztygarem - rodzina górników. Moi przodkowie byli powstańcami śląskimi. Walczyli podczas drugiej wojny światowej w podziemiu, w ruchu oporu, o polskość Śląska. Mojego stryja Józefa Skrzeka**, hitlerowcy 3 grudnia 1941 r. powiesili na drzewie, na placu, który dzisiaj nazywa się Placem Józefa Skrzeka. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Niech żyje Polska, niech żyje Chrystus Król".

Polska i wiara ojców…
Tak…Odmawiamy codziennie Anioł Pański - rodzinnie. Chodzimy do kościoła co niedzielę – też rodzinnie. Robimy to wszystko normalnie, bo w to wierzymy. Jest to nasz rodowy przekaz z dziada - pradziada. Szacunek do tych rodowych tradycji powoduje, że będziemy wierzyć dalej, wbrew przeróżnym ciągotom, pokusom, wątpliwościom i nie wiadomo jakim propozycjom medialnym. Wbrew podśmiewaniu się… Nie zwracamy na to uwagi, jesteśmy śląską, mieszaną rodziną, żona pochodzi z Kołobrzegu.
Modlitwa to jest moment, kiedy czujesz ziemię pod stopą…Wiarę trzeba kultywować, dlatego jeśli są tacy szafarze, tacy muzycy, jeśli są ludzie oddani, wierni i prawdziwi - niech to istnieje. Ja próbuję się włączyć, ale w sposób bardzo osobisty. To, że gram w kościołach jest dla mnie zaszczytem, a muzyka religijna, którą wykonuję w kręgach Kościoła jest dla mnie bardzo ważna. W tym komercyjnym układzie świata człowiek specjalnie nie czuje, jak ona brzmi, liczą się tylko sukcesy, kariera. Jest wielu ludzi, którzy są odszczepieńcami od wiary, dla których to, co reprezentują katolicy – to bajka. A muzyk, który gra w kościele - albo jest nawiedzony, albo jest wierzący, albo wie, o co mu chodzi…

Szukaj, burz, buduj (SBB) - czy ten podtekst ma dzisiaj znaczenie?
To nie ja wymyśliłem, to wymyślili inni… Na rynek komercyjny, rynek show biznesu wchodziłem po śmierci ojca. To, co zrobiłem z Tadkiem Nalepą, z Cześkiem Niemenem, co zrobiłem z „Szukaj Burz i Buduj", to jest inny jakby odcień, późniejszy. Dzisiaj mogę powiedzieć, że musiało w tym być coś głębszego....
Natomiast w osiemdziesiątych latach wiedziałem, jaka jest sytuacja w Polsce, jednocześnie miałem możliwość wyjazdu do Ameryki z Jerzym Skolimowskim, zrobiłem muzykę do jego filmu „Ręce do góry" – 1981 r., (do starej części – 1967 r. - muzykę skomponował Krzysztof Komeda). Byłem w bardzo mocnych rękach i właściwie mogłem w tym momencie iść w świat nie patrząc na nic, na to, co się tutaj działo. Zostałem jednak, co ma znaczenie - poznałem dziewczynę z Kołobrzegu, Alinę, która była gotowa pójść za mną w ogień. Zostaliśmy w Polsce. Tutaj urodziły się trzy nasze córki, Karina, Luiza i Elżbieta. Wtedy byłem w trudnej sytuacji (także materialnej), bardzo sfrustrowany, musiałem rozwiązać zespół, byłem rozszarpywany przez rynek wschodni i zachodni. Alina mi pomagała. Podziwiam ją, jest dla mnie autorytetem. A ja dla niej.



Kiedyś powiedział Pan, że najpiękniejsze chwile (lata 80.) przeżył Pan w chorzowskiej Leśniczówce – w Planetarium, jeśli chodzi o ludzi, muzykę…
W latach osiemdziesiątych ważyło się wszystko, jedni wyjeżdżali w świat, bo chcieli, inni, bo musieli, to były przecież lata ogromnej emigracji. Jeszcze inni byli internowani, przygnębieni, i tacy, którzy popełniali samobójstwa. A niektórych zastrzelili… Podczas jednego z koncertów na Śląsku, w Jastrzębiu, Widziałem, jak zomowcy wyżywają się na młodzieży, jak pałkują tych młodych ludzi…
Jednocześnie, przy moich różnych propozycjach wyjazdowych do Anglii, Ameryki, Niemiec dotykałem tematu Polski. Odkryłem nową treść w sztuce, czyli połączenie organów z synetezatorami i do tego piękne słowa, i umiejscowienie w Kościele. Zagrałem raz, drugi trzeci, potem była Kalwaria Piekarska, Jasna Góra i dostałem błogosławieństwo od ojca generała Paulinów: „Idź synu w świat – chwal imię Maryi". To było absolutne wysłanie mnie… W międzyczasie grałem w teatrach, na zamkach, grałem muzykę filmową.
A Planetarium? Ktoś mi powiedział, że w starej części parku, wśród drzew, w jakiejś „budzie" ma powstać klub. Ludzie stwierdzili: ty jesteś najbardziej znanym z nas, bądź naszym Al Pacino. Zrobiliśmy tam scenę, kominek, powstało coś w rodzaju atelier. I powstał Dom Pracy Twórczej Leśniczówka. Paradoks – Leśniczówka w centrum miasta, w parku chorzowskim, gdzie były kiedyś hałdy... Tam spotykali się głównie muzycy, bluesmani, rockmani, jazzmani, klasycy - bardzo różne osobowości, potem dołączyli aktorzy, malarze… I zrobił się klub wszechczasów, taki absolutnie integrujący wszystkie style, w którym wszyscy się dogadywali. To była nasza baza, najczęściej płonął ogień w kominku, szły jakieś dźwięki... Trwało to prawie całą dekadę, grałem tam wiele razy. Jednocześnie byłem w Leśniczówce takim Aniołem Stróżem. Czułem, że jest potrzebna. I stało się coś wyjątkowego, Leśniczówka w latach 80. była ewenementem, dziennikarze z różnych części Europy dziwili się, że coś takiego potrafiliśmy stworzyć. Ale to był konglomerat ludzi, którzy to wszystko wykreowali.

A potem zaczął Pan wędrować po górach, szukać przestrzeni.

Zacząłem grac z góralami beskidzkimi, ale to już było w następnej dekadzie. W międzyczasie spędziłem pół roku w Ameryce, na moment zebrało się SBB i graliśmy w Nowym Jorku, w Chicago. Dostałem propozycję, żeby zostać za Oceanem, nagrać i wyprodukować płytę z młodą Amerykanką. Michał Urbaniak też mnie zapraszał, wyszło na to, że miałbym tam spędzić rok (1994). Ale nie mogłem zostać, bo miałem już małe dzieci. Zrezygnowałem z kariery w Ameryce, wróciłem do domu, zacząłem grac w Beskidach, z beskidzkimi skrzypkami i poznawać inny świat – razem z tymi malutkimi dzieciakami. Góry bardzo nam wszystkim pomagały. Zrobiłem z góralami piękny koncert na polanie Stecówki, gdzie zainstalowaliśmy półtonowy dzwon, sam byłem tego inicjatorem (górale wybudowali dzwonnicę). Istnieje do dzisiaj, dzwoni na Anioł Pański i nie tylko. Kiedy tam jadę – z radością wybieram mu ton. Takie rzeczy zostają na zawsze.

Między góralami byłem takim ceprem, ale bardzo z nimi zaprzyjaźnionym, to mnie odmieniało. Zacząłem też inaczej podchodzić do zjawisk natury, wstawać wcześnie rano, chcąc zobaczyć wschód słońca - przedtem prowadziłem życie lunatyka. Granie przy tym kościółku drewnianym na Stecówce, na dużej wysokości mocno podniosło mnie na duchu. Jednocześnie dało nowe natchnienie. Zrobiłem operę w Operze Śląskiej, oratorium w Katedrze Oliwskiej i inne rzeczy. W międzyczasie zagrałem kilka ciekawych koncertów i reaktywowałem SBB w 2000 r. z nowym bębniarzem - Paulem Wertico z Chicago, który grał z Patem Methenym. I wrócił Apostolis Antymos z Grecji, po 20 latach. Grałem też z Wiesławem Komasą



w duecie poetycko- muzycznym.

Oczywiście to, że SBB znowu się zebrało, spowodowało raban…Zaczęliśmy nagrywać płyty, podróżować po świecie. Zagraliśmy nawet w Meksyku. I znowu znaleźliśmy się na bardzo wysokim pułapie, naturalnie w kategorii progressive rock, kategorii ciekawej, twórczej, kreatywnej. Trwało to prawie dekadę.

Potem przyszedł Węgier - Gabor Nemeth z grupy Scorpio i Tomek Schamlos z grupy Locomotiv GT. Gabor został z nami do końca ubiegłego roku. W międzyczasie zagraliśmy też bardzo ciekawy koncert z Deep Purple, zaprzyjaźniliśmy się z tą grupą (oni potem, kiedy przyjeżdżali do Polski, chcieli grać tylko z nami). Pierwszy wspólny koncert odbył się w Spodku, po tym jak runęła hala targowa – utwór Memento dedykowałem właśnie gołębiarzom.

Jan Paweł II w Pana życiu…

- Był dla mnie natchnieniem, fenomenem w każdym wymiarze. Kilka razy dedykowałem Mu swoją muzykę. Pozostanie we mnie na zawsze. Może to jest skrócenie, nie mogę teraz oddać całej głębi…

- Cała moja rodzina w drugim pokoleniu powstała w czasie, gdy On zasiadał na Watykanie, wszyscy czuliśmy się z Nim mocno związani…

- Kończy się pewien etap, związany z pontyfikatem Jana Pawła II. Może dzisiaj byłoby inaczej, gdyby On żył? Może nie byłoby tego złego obchodzenia się z pewnymi pojęciami, tego… świętokradztwa? Ale może nie wszystko stracone?…

- Gdziekolwiek grałem na świecie utwór, który dzisiaj także wykonałem - „O Panie przebacz moje myśli"- Karola Wojtyły, ludzie wiedzieli, co to jest… I myślę, że o takie rzeczy chodzi, o autentyczne rzeczy. My nie musimy udawać, my musimy być prawdziwi. A to, że powinniśmy jednak zachować swoją siłę wiary jest oczywiste…

- Wiara wymaga bycia wśród katolików, wymaga od wszystkich dyscypliny, od nas - wiernych, od kapłanów, od administracji, od wszystkich po kolei, jeśli ma to mieć jakiś sens. Jan Paweł II doprowadził do apogeum wiary. Jeśli chodzi o Polskę jest to ewenement, który nigdy się nie powtórzy. Dwadzieścia siedem lat naszego życia, niezwykłych lat…

Dziękuję za rozmowę.



** Tajniki techniki manualnej organowej Józef Skrzek poznawał w czasie studiów w katowickiej Akademii Muzycznej. Pierwszy poważny występ to rok 1978 i Festiwal Muzyki Sakralnej w Katowicach. Zagrał wówczas na organach piszczałkowych i zaśpiewał pieśń „Zbliż się do mego serca" do słów Romana Brandstaettera.*

*** Stryj artysty był pedagogiem, działaczem harcerskim i niepodległościowym, oficerem 3 Pułku Strzelców Podhalańskich, działał w organizacji konspiracyjnej Siły Zbrojne Polski.*

Józef Skrzek - biografia

Urodzony na Śląsku w Michałkowicach w rodzinie górniczej. Od małego grał i śpiewał, wychowany w duchu sztuki, muzyki, plastyki, tańca, ale również sportu. Po dyplomie w klasie fortepianu w renomowanej szkole im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach, przez moment studiował na Akademii Muzycznej w Katowicach. Jednak los - śmierć ojca - wyznaczył drogę na scenę. Już w 1970 r. stawiał pierwsze kroki jako basista oraz pianista zespołu Breakout. Po rocznej współpracy powrócił jednak na Śląsk, żeby założyć swój ulubiony zespół - SBB. To wielkie szczęście, że powstał ten projekt, bowiem właśnie SBB stworzyło całkiem nowy nurt w muzyce polskiej, a może i światowej. Multiinstrumentalista oraz kompozytor Józef Skrzek zademonstrował światu nową formułę muzyki uniwersalnej, ze słowiańską romantyką oraz buntowniczą dynamiką rocka, zapraszając do współpracy Antymosa Apostolisa oraz Jerzego Piotrowskiego. W pierwszych dziewięciu latach działalności zburzyli wszelkie konwencje rynkowe, nagrali kilkanaście płyt w wielu krajach, sprzedali kilka milionów płyt. Pochodzili zza „żelaznej kurtyny" podzielonej Europy, a potrafili nieść wolność ludziom tej Ziemi poprzez Muzę... Obecnie SBB występuje i nagrywa ze znanym perkusistą Paulem Wertico z Chicago. Sam Józef Skrzek komponuje oraz występuje w różnych ciekawych konstelacjach solo. Od początku lat osiemdziesiątych regularnie występuje w kościołach, prezentując zarówno stricte organowe recitale, jak i koncerty, na których łączy brzmienia akustyczne z syntezatorami. Warto wspomnieć występ w warszawskim kościele św. Krzyża w lutym 1983 r., liczne występy w katowickiej Archikatedrze Chrystusa Króla, koncert w ramach Vratislavia Cantans (1985) z Olgą Szwajgier i Michałem Banasikiem, udział w festiwalu oratoryjnym w Kamieniu Pomorskim i Szczecinie czy występy w Bazylice Kołobrzeskiej. Występuje także w miejscach kultu, m.in. na Górze Św. Anny, Jasnej Górze czy w Piekarach Śląskich podczas pielgrzymek (pierwszy raz w 1983 r.). Jest kompozytorem „Kantaty Maryjnej" do słów Romana Brandstaettera, wykonywanej z powodzeniem od lat osiemdziesiątych do dnia dzisiejszego. Tworzy muzykę elektroniczną, prezentując ją na festiwalach el-muzyki (Wyspa Muzyki Elektronicznej ,84 we Wrocławiu, festiwale ZEF w Piszu - lata 1996, 1997, 2000 oraz 2003, Ricochet Gathering 2004, 2005, 2006 - Komarno, Gomera, Florencja) oraz w swoim stałym atelier - Planetarium Śląskim w Chorzowie. Już ponad 20 lat regularnie występuje tam, czy to solo, czy z zaproszonymi gośćmi. Na przełomie lat 80. 90. występował w duecie z Michałem Banasikiem, w drugiej połowie lat 90. wystawił spektakl „Epitafium dusz". Tam odbyła się także premiera filmu Lecha Majewskiego „Pokój saren". Nowy wiek przyniósł szereg interesujących koncertów - m.in. wspaniały występ SBB w Noc Świętojańską 2001 - „Od zachodu do wschodu słońca", „Powitanie jesieni 2001" z wieloma zaproszonymi gośćmi, „Uwertura nocy świętojańskiej" ze Zbigniewem Zamachowskim w czerwcu 2003 roku, czy koncert z Colinem Bassem w kwietniu 2004 r. Z powodzeniem komponuje muzykę filmową. Od końca lat 70. współpracował m.in. z Piotrem Szulkinem przy filmach „Golem" i „Wojna Światów - Następne Stulecie", z Jerzym Skolimowskim przy filmie „Ręce do góry", z Mieczysławem Waśkowskim przy filmie „Czas dojrzewania", wreszcie z Lechem Majewskim przy operze i filmie „Pokój saren" oraz filmach „Angelus" i „Ogród rozkoszy ziemskich". Tworzył także dla teatru - „Otello" Teatru TV (1981), „Kaligula" warszawskiego Teatru Dramatycznego (1982), „Noc w operze", „Terroryści" i „Opowieści lasku wiedeńskiego" Teatru Dramatycznego w Częstochowie, „Medea" warszawskiego Teatru Powszechnego (1989), „Wieczór trzech króli" sosnowieckiego Teatru Zagłębia (2000) czy „Historyja o chwalebnym zmartwychwstaniu" Teatru Polskiego w Bielsku-Białej - to tylko najważniejsze z dokonań na tym polu. Współtworzył także widowisko „Karłowicz - Interpretacje", realizowane wspólnie m.in. z Adamem Hanuszkiewiczem oraz Ewą Wycichowską. Od 1983 roku związany z klubem Leśniczówka - jako motor napędowy wszelakich działań artystycznych, skupiających śląskich muzyków, malarzy, poetów, tancerzy, lekarzy oraz przyjaciół sztuki. Współpracował z wieloma śląskimi muzykami współtworząc z nimi pojęcie „silesian sound". Wśród współpracowników - Ryszard Riedel, brat Jan „Kyks" Skrzek, Andrzej Urny, Leszek Winder, Andrzej Ryszka, Michał Gier, Jerzy Kawalec, Mirek Rzepa czy Rafał Rękosiewicz. W końcu lat 80. aktywnie działał w Hamburgu tworząc Video Art Production, pisząc wiele muzyki filmowej i reklamowej. Po roku 1990 nawiązał stałą współpracę z artystami skupionymi wokół studia Pink Noise w Aachen - z tych znajomości zrodził się międzynarodowy Welcome Project Group. W latach dziewięćdziesiątych zaprezentował szereg dużych, plenerowych spektakli muzycznych. Występy w tak niezwykłych miejscach, jak wąwóz w Reptach k. Tarnowskich Gór, kopalnia zabytkowa w Tarnowskich Górach (koncert pod ziemią), park pałacowy w Świerklańcu, zbocze góry Stecówka w Istebnej, zamek w Będzinie czy latarnia morska w Kołobrzegu przyciągnęły setki słuchaczy i zapisały się w



ich pamięci niezwykła muzyką, tworzoną przez Józefa i zaproszonych przez niego gości, wśród których znalazły się wybitne wokalistki - Aleksandra Poniszowska i Roxana Vikaliuk, perkusiści Mirek Muzykant i Michał Gier, saksofonista Tomasz Szukalski, gitarzyści Andrzej Urny i Leszek Winder czy trębacz Piotr Wojtasik. Wspólnie z Lechem Majewskim wystawił operę współczesną „Pokój Saren", wydaną także w formie dwupłytowego albumu oraz zaadoptowaną na potrzeby filmu. Tematy z opery w wykonaniu fortepianowym Józefa trafiły także na album „Pokój Saren Piano". W roku 1998 założył formację In Corpore, łączącą słowo, muzykę i taniec. W składzie formacji znaleźli się Violetta i Mirosław Muzykant, Agata Zeliszek, Aleksandra Poniszowska, Roxana Vikaluk i Piotr Wojtasik. Od 1999 roku współpracuje z prof. Wiesławem Komasą, intuicyjnie łącząc słowo mówione z muzyką (spektakl „Jesteś, który jesteś"). Wiek XXI w działalności Józefa to kontynuacja dróg naznaczonych naście lat wcześniej, ale i szukanie wciąż nowych form wyrazu. Od 2001 roku funkcjonuje znowu, coraz aktywniej, grupa SBB. Józef nie zapomniał jednak o działalności solowej. W 2001 roku napisał muzykę do przedstawienia teatralnego „L'Improbable Rencontre" teatru im. Romain Rolland'a w Villejuif pod Paryżem oraz zilustrował film „Angelus" Lecha Majewskiego oraz serial TVP „Serce z węgla". Kilkakrotnie wystąpił na Jasnej Górze, rejestrując podczas jednego z występów album „Kantata Maryjna". W roku 2003 złożył hołd ofiarom lawiny w Tatrach za pomocą koncertu „Epitafium Dusz" w tyskim kościele św. Marii Magdaleny i płyty-cegiełki dokumentującej to wydarzenie. W kwietniu 2003 r. wyjechał do St. Petersburga na prestiżowy festiwal SKIF, na którym pojawia się regularnie od tego czasu. Rok 2004 upłynął pod znakiem SBB (wydanie 2 płyt DVD, boxu zawierającego 22CD oraz trasa koncertowa po Polsce), ale Józef znalazł także czas na wspólny koncert z Colinem Bassem (podpora grupy Camel) w chorzowskim Planetarium, udział w Ricochet Gathering 2004, zaprezentowanie polskiej publiczności „Tryptyku Petersburskiego" z muzykami z St. Petersburga - Michailem Ogorodovem i Alexandrem Ragazanovem (a także Roxaną Vikaliuk i Michałem Gierem). W Morągu zarejestrował materiał „Viator - Znak Pokoju" z udziałem trzech wokalistek - Aleksandry Poniszowskiej, Roxany Vikaluk oraz Beaty Mańkowskiej. Kolejny rok Józef zaczął od serii kolędowych występów, m.in. w Pszczewie - z którym jego drogi splotły się ponownie w roku 2006 (projekt nagrania muzyki organowej, pod roboczym tytułem „Magdalena"). Wiosną zagrał szereg niezwykle ciepło przyjętych recitali fortepianowych w Berlinie oraz wiele koncertów dedykowanych pamięci Jana Pawła II (m.in. w Berlinie i w Poznaniu). Wyruszył także z dużą trasę koncertową z SBB, rejestrując także nowy album zespołu - „New Century", wyprodukowany przez legendarnego producenta The Rolling Stones, Queen i ELO - Macka i niezwykle ciepło przyjęty wśród fanów na całym świecie. Płyta była promowana jesiennymi koncertami, z których jeden wydano na płycie DVD „Live In Theatre 2005". W końcu listopada odwiedził Toronto, gdzie został przyjęty entuzjastycznie nie tylko przez Polonię. Rok 2006 to zarówno kolejne kroki w karierze SBB (występ w Spodku przed Deep Purple oraz występ jako główna gwiazda meksykańskiego festiwalu BajaProg), jak i osiągnięcia solowe - przede wszystkim szereg występów w niemieckich kościołach, gdzie muzyka Józefa współgrała z obrazami Stanisława Świątkowskiego ilustrującymi życie Jana Pawła II. W kwietniu po raz kolejny pojawił się na festiwalu SKIF, występując z „Tryptykiem Petersburskim", z litewskimi jazzmanami, a także dając krótki solowy recital fortepianowy w Twierdzy Pietropawłowskiej w ramach internacjonalnego projektu Music Of Time. W maju dał trzy doskonale przyjęte koncerty w Londynie. Przyszłość pełna kolejnych, ekscytujących planów koncertowych i płytowych rysuje się niezwykle ciekawie i pewne jest, że jeszcze nie jeden utwór i nie jedno spotkanie z muzyką Józefa będzie mogło dostarczyć wielu, niezapomnianych wrażeń. (www.skrzek.com).



Mała wystawa w mosińskim kościele

- Służyłem Bogu i Kościołowi przez ponad 55 lat jako kapłan i starałem się to czynić jak umiałem najlepiej.

Ks. prałat Konrad Kaczmarek

Od 12 maja br. można oglądać w kościele Św. Mikołaja w Mosinie małą wystawę. Dotyczy ona niektórych z wielu medali i odznaczeń ks. prałata Konrada Kaczmarka - proboszcza Mosiny w latach 1973-1981.

I część to medale mosińskie: Medal Rzeczypospolitej Mosinskiej, który ksiądz prałat odebrał z rąk kapituły 19 maja 2007 r. i medal wydany na 105 Lecie Mosińskiego Chóru Kościelnego p. w. Św. Cecylii przyznany przez śpiewaków.

II część stanowią medale arcybiskupie: medal „Optime Merito Archidioecesis Posnanies" - najwyższe odznaczenie Archidiecezji Poznańskiej, przyznane przez Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego 10 lutego 2011 r.

III część to dokumenty papieskie: dokument Ojca Świętego Jana Pawła II przyznający godność Kapelana Jego Świątobliwości w roku 2000; dokument Ojca Świętego Benedykta XVI, przyznający tytuł Prałata Honorowego Jego Świątobliwości wraz z papieskim błogosławieństwem - 24 lutego 2011 r.

Ks. prałat Konrad Kaczmarek za ogromną aktywność społeczną, za płynący z wiary i miłości do Boga przykład oddania się na służbę wspólnocie Kościoła, a także za wieloletnie duszpasterstwo strażaków Archidiecezji Poznańskiej otrzymał wiele medali i odznaczeń (np. Złoty Krzyż Zasługi za działalność strażacką i medal „Semper vigilant - zawsze czuwający").

Tą wystawą chcieliśmy przybliżyć niektóre z nich.

Bronisława Dawidziuk

AGD-RTV taniej w sklepie niż w internecie

DOMUS - FARI
AGD-RTV
tylko markowy sprzęt

Poznań
ul. Głogowska 421
tel. 61 8 104 637

www.domusfari.pl



HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.



Gwarantowane weekendy Spa 10,20,30!

Do końca czerwca skorzystaj z naszej wyjątkowej oferty. Zostań 10, 20 lub 30 Klientem salonu, kupując samochód, a gwarantujemy Tobie luksusowy weekend w Spa z samochodem marki Hyundai do dyspozycji.

Salon Hyundai Karlik zaprasza!

Hyundai - Malta
ul. abpa A. Baraniaka 4
tel. (61) 66 11 111
fax (61) 64 65 470

Hyundai - Baranowo
start I połowa 2011

e-mail: hyundai@karlik.poznan.pl
www.karlik.poznan.pl

Karlik

Ojciec Piotr zaprasza

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach to miejsce, które co roku odwiedzają członkowie Mosińskiego Związku Emerytów. Majowa pielgrzymka autokarowa zorganizowana przez prezesa Jerzego Malinowskiego i jego żonę, Krystynę, po raz kolejny umożliwiła seniorom (i nie tylko) modlitwę przed cudowną Figurą Matki Bolesnej oraz spotkanie z niezwykłym kapłanem – o. Piotrem Mączyńskim, duchowym opiekunem pielgrzymów. O cudach uzdrowienia i historii Sanktuarium pisaliśmy już w naszej gazecie (obszerne artykuły można przeczytać w Internecie: www.gazeta-mosina.pl – grudzień 2009 r. str. 20 i wrzesień 2010, str. 16). Szczególne miejsce wśród znaków błogosławieństwa zajmuje obrzęd błogosławieństwa chorych przez nałożenie rąk kapłana. Zazwyczaj na ten moment do o. Piotra czekają tłumy (soboty, niedziele). Mosińska pielgrzymka odbyła się w zwykły dzień – poniedziałek, dzięki czemu o. Piotr mógł uczestnikom poświęcić więcej czasu - oprócz nich nikogo nie było w kościele. Po pięknej Mszy św. i błogosławieństwie, na zakończenie serdecznie podziękował organizatorom za wieloletnią już tradycję pielgrzymowania i zaprosił wszystkich mieszkańców Mosiny do odwiedzenia tego świętego miejsca.

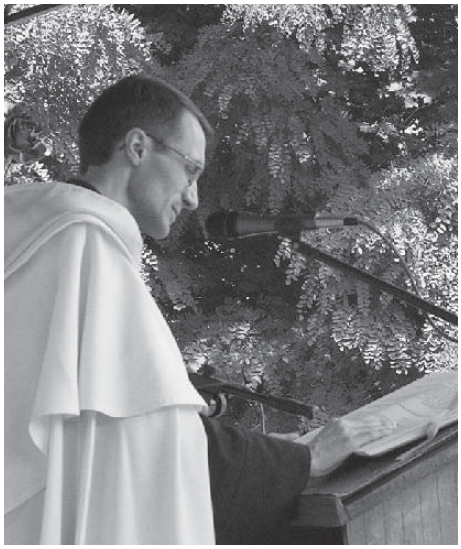
Warto zaznaczyć (dla zainteresowanych), że oprócz Związku Emerytów pielgrzymki do Obór organizuje także p. Bożena Michalak z Mosiny.

Więcej informacji na temat Sanktuarium – www.obory.com.pl

Do Piety Oborskiej pielgrzymi przybywają od czterech wieków. Tą wsławioną cudami niewielką figurę przywieźli do oborskiego klasztoru karmelici z konwentu bydgoskiego w 1605 r. Prosta rzeźba z drzewa lipowego jest dziełem artysty pomorskiego z XIV wieku. Przedstawia Bolesną Matkę pochyloną nad zdjętym z Krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Syna. „Już w Bydgoszczy Pieta uznawana była za cudowną figurę. Gdy trafiła do Obór, w księdze przechowywanej w oborskim klasztorze odnotowywano liczne zapisy cudownych uzdrowień, (np. z 1627 r. o uzdrowieniu z kalectwa chorążego Łosia czy dziecka niewidomego od urodzenia)".

- Do stóp Oborskiej Matki przybywa wielu chorych, z ufnością w sercu i różańcem w dłoniach, mówił o. Piotr. - Niektórzy doświadczają cudu uzdrowienia, mówią o tym świadectwa zawarte w Księdze Łask i Cudów Oborskiego Sanktuarium, i dziękczynne wota zawieszone wokół ołtarza. I choć nie wszyscy chorzy zostają cudownie uzdrowieni na ciele, to jednak wszyscy zgromadzeni przy sercu Maryi zostają duchowo pokrzepieni i umocnieni, napełnieni Bożym pokojem.

Tych, którzy doświadczyli cudu uzdrowienia w ostatnich latach jest wielu, także wśród pielgrzymów z Mosiny. Nie wszyscy jednak chcą o tym mówić na łamach gazety. Zapraszamy do opisywania swoich historii – zamieścimy je w rubryce Listy do Redakcji, zapewniając anonimowość. E.B.





R E K L A M A

Rehabilitacja refleksologiczna

Wspomaganie leczenia: choroby układu krążenia, cukrzyca, alergie, brak odporności organizmu, bóle kręgosłupa, bóle migrenowe głowy, nerwobóle, choroby reumatyczne, rehabilitacja po udarach, wylewach, zawałach, niedokrwienie organizmu, choroby układu kostnego.

Wizyty z dojazdem do pacjenta – uwaga: dwie pierwsze wizyty i zabiegi gratis.
Tel. 692 832 113

Uwaga!!! Nowość!!!
Odtoksycznianie po chemii nowotworowej i w czasie jej przyjmowania

Spotkanie z refleksologiem odbędzie się 23 maja w restauracji "Hubertus". ul. Chopina 42 w Mosinie. Zgłoszenia telefoniczne.

ODSZKODOWANIA
Kancelaria
LexPremium.pl

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH
SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:
- ZADOŚĆUCZYNIENIA
- ODSZKODOWANIA ZA USZKODZENIE CIAŁA
- RENTY
- ODSZKODOWANIA ZA ŚMIERĆ POSZKODOWANEGO

Nie pobieramy zaliczek / Nieodpłatne konsultacje

infolinia 801 009 480

tel. kom. 693 969 656
www.lexpremium.pl

★ ★ ★

SZABLEWSKI

HOTEL

Klimatyzowane sale na 10, 20, 60 i 140 osób.

Organizujemy imprezy okolicznościowe:
• wesela • 18-stki • urodziny • imieniny
• stypy • roczki • chrzciny itp.

Nowość!!! imprezy w Pubie i Grillu

Dymaczewo Nowe, ul. Pod Topolami 1
tel. 61 813 21 12

Zapraszamy również do naszego hotelu
w Środzie Wlkp.

Środa Wlkp., ul. Brodowska 38C
tel. 61 285 40 61

WWW.SZABLEWSKI.PL






SALONY MEBLOWE MOSINA



• Wypoczynki
• Meblościanki
• Meble systemowe
• Zestawy kuchenne
• Sypialnie

Zapraszamy

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1
tel. 061 813 63 76
ul. Budzyńska 11
tel. 061 813 69 81
www.meblerejak.najnet.pl

eXactus

PROFESJONALNA OBSŁUGA OPARTA NA WIEDZY I DOŚWIADCZENIU

BIURO RACHUNKOWE
BIURO BIEGŁYCH REWIDENTÓW

- EWIDENCJA KSIĘGOWA (KPiR, PEŁNE KSIĘGI)
- ROZLICZENIA PODATKOWE
- SPRAWY KADROWO-PŁACOWE
- WNIOSKI KREDYTOWE, BIZNESPLANY I ANALIZY FINANSOWE, PROGRAMY NAPRAWCZE, STRATEGIE FINANSOWE
- WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW
- BADANIE SPRAWOZDAŃ FINANSOWYCH

Biuro czynne:
pn-pt 7-17

EXACTUS Sp. z o.o. **www.exactus.com.pl**

Adres Biura:
ul. Dembowskiego 5
62-050 Mosina

Telefon:
(061) 899 66 80
515 165 062

E-mail:
biuro@exactus.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ * CERTYFIKAT WSBJ *

Szwedzki chłód w wydaniu papierowym

RECENZJA - książka

Stieg Larsson
„Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet"

Długo próbowałam jej unikać, ale wreszcie dałam za wygraną. Teraz nie daje bez siebie żyć. Trylogia kryminalna Stiega Larssona z pewnością zostawi trwały ślad w mojej pamięci – bo jest pierwszą, którą nosiłam ze sobą w torbie, pomimo ciążenia na ramieniu.
Rzadko sięgam po opasłe, ponad 600 stronicowe tomy. Po wielu namowach i okrzykach zachwytu nad tymi książkami, postanowiłam poddać się „modzie na Larssona". I bez trudu złapał mnie w swoje sidła. Sama postać autora zaciekawia – ten szwedzki dziennikarz zmarł nagle w 2004 roku, a pierwsza z książek została wydana dopiero po jego śmierci. Ogromny sukces powieści na całym świecie przyniósł miliony dolarów czystej gotówki, ale problem polega na tym, do kogo te pieniądze powinny należeć. Larsson swój dorobek postanowił przekazać Komunistycznej Lidze Robotniczej, do której od lat należał, ale jego testament nie był prawomocny. Od lat mieszkał z kobietą, która jednak nie była jego żoną, przez co w myśl prawa szwedzkiego nie należy jej się absolutnie nic z dorobku partnera. Spadek powinni otrzymać brat i ojciec, którzy jednak od wielu lat nie utrzymywali z nim kontaktu. Najciekawsze jest to, że partnerka Larssona jest w posiadaniu jego laptopa, na którym znajdują się pierwsze rozdziały i konspekt czwartego tomu powieści, za który rzesze czytelników gotowych byłoby zapłacić krocie...
Ale nie o autorze miała być mowa, ale o samej książce, o której można mówić bardzo wiele. W pierwszej części dużo miejsca poświęcone jest wprowadzeniu w temat i próba przedstawienia postaci. A jest o kim opowiadać. Mikael Blomkvist jest dziennikarzem, który właśnie niefortunnie zniszczył swoją całkiem niezłą karierę w tym zawodzie. Lisbeth Salander, dziewczyna o niezwykłych zdolnościach i przy tym całkowicie nie nadająca się do życia w społeczeństwie, to postać zdecydowanie najciekawsza i wielowymiarowa, nadająca rytm i koloryt całej powieści. „Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet" to historia rodziny – właścicieli wielkiej i znaczącej korporacji, w której Mikael zostaje zatrudniony w celu rozwikłania zagadki zaginięcia młodej dziewczyny sprzed 40 lat. Cała zabawa polega na tym, że jest to tzw. sprawa zamkniętego pokoju – zawężona liczba osób podejrzanych wydaje się ułatwiać sprawę...



W książkach Larssona jest sporo drastyczności, która nie jest jedynie pożywką dla mas, co często pojawia się choćby w amerykańskim kinie akcji. Brutalność buduje pewien klimat, co dodatkowo potęguje chłód północnej Szwecji. Teraz czytam drugą powieść - „Dziewczyna, która igrała z ogniem". Myślałam, że zawiodę się na numerze dwa, po tak świetnym pierwszym tomie. A tu niespodzianka – mam wrażenie, że jest jeszcze ciekawsza i bardziej złożona od poprzedniczki. Książki Larssona to kryminały. Ale nie są o zbrodni, nie o tajemnicach ani brutalności. To książki o ludziach. O ich naturze – nieraz bardzo zaskakującej.

Magdalena Krenc

Wakacje 2011- Zapraszamy

Instruktorzy ZHP, z Kręgu Instruktorskiego TWA „Elita" w Mosinie zapraszają dzieci i młodzież do wzięcia udziału, w poniższych formach letniego wypoczynku:

1. Obóz pod namiotami w Łukęcinie
Turnus 14 dniowy, od 2 lipca do 15 lipca 2011 – koszt 680 zł.
Obóz usytuowany jest na terenie Ośrodka Kolonijnego MOS z Gorzowa. Uczestnicy śpią w namiotach wojskowych, (łóżka, szafki, półki) do których doprowadzona jest energia elektryczna. Na terenie obozu jest kryta stołówka, sanitariaty, boiska sportowe. Obóz położony jest 7 minut od morza i piaszczystej plaży.
Wiek uczestników od 7 do 17 lat. Organizatorzy zapewniają ciekawy i bezpieczny pobyt, w sosnowym lesie, nad morzem Bałtyckim oraz miłą, przyjazną atmosferę. Opiekę nad uczestnikami sprawuje doświadczona, odpowiedzialna kadra, która 23 lata organizowała obozy harcerskie w Lubniewicach. W tym roku, po raz trzeci- bierzemy kurs nad morze.

2. Obóz wędrowny rowerowy po woj. lubuskim na trasie:
Kostrzyń nad Odrą – Słońsk – Ośno Lubuskie- Lubniewice – Międzyrzecz – Łagów - Świebodzin
Turnus 13 dniowy, od 18 lipca do 30 lipca 2011 - koszt 660 zł.
Dołącz do nas, do osób, które na rowerach przejechały wiele kilometrów, zwiedziły piękne zakątki kraju. W tym roku poznamy Ziemię Lubuską. Wiek uczestników 12 – 17 lat. Zapewniamy pogodę, dobrą atmosferę oraz moc atrakcji, których na rowerach nie może zabraknąć. Noclegi w zarezerwowanych na trasie schroniskach młodzieżowych. Dziennie pokonujemy od 25 km do 35 km.
Szczegółowe informacje: www.twaelita.org
Zapisy: 691 742 102, lub 509 284 671

Miło nam poinformować, że nasza firma otrzymała tytuł importera roku.

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:
pon.- pt. 12:00 - 20:00
sob. 9:00 - 16:00



ZAPEWNIAMY:
duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie

VININOVA

TEW
Grupa Tönsmeier

Masz kłopot z odpadami?

WYWIEZIEMY TWOJE ŚMIECI

taniej, terminowo, profesjonalnie!

Zapraszamy
TEW GO Sp. z o. o.
Al. Kościuszki 15, 64-000 Kościan

tel. **65 512 75 31**
tel. kom. **693 000 490**



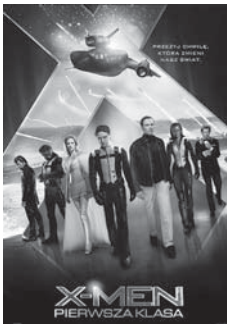
Kancelaria Podatkowa

Rozliczenia roczne
Kompleksowa obsługa księgowa

Dorota Tritt-Szyszka
ul.Tylna 10
62-050 Krosno
tel 603 776 497
fax 61 898 10 40
dorota.tritt@interia.pl

Filmowe premiery czerwca

1. X-Men. Pierwsza klasa [premiera 3 czerwca]



Na początku nowego miesiąca czeka nas powrót zmutowanych superbohaterów z serii X-Men. Co prawda z oryginalnej obsady nie pozostał chyba żaden aktor, ale nie ma się czemu dziwić skoro ta część filmowej sagi opowiada o tym, co działo się wiele lat przed wydarzeniami z pierwszego filmu z 2000 roku.

X-Men to ekranizacja jednej z najpopularniejszych serii komiksowej na świecie, z której wywodzą się tak kultowe postacie jak Profesor X, Wolverine, Storm czy też Mystique.

Najnowsza odsłona tej sagi ukazuje początki Profesora X i Magneto - przywódców dwóch walczących ze sobą grup mutantów. Zanim stali się oni potężnymi wodzami byli zwykłymi młodymi ludźmi, którzy odkryli w sobie nadprzyrodzone zdolności. Razem z innymi mutantami, musieli walczyć ramię w ramię, aby zapobiec największemu zagrożeniu, przed którym stanął świat. Jednak współpraca nie trwała długo. Dawnych przyjaciół rozdzielił konflikt, który doprowadził do wybuchu wojny pomiędzy zwolennikami prowadzonych przez nich grup. Bractwo skupione wokół Magneto pragnie pokonać ludzkość i opanować świat. Profesor X natomiast, w stworzonej przez siebie szkole otacza mutantów troskliwą opieką i uczy ich jak korzystać z ich unikalnych zdolności dla dobra ludzkości.

Nawet, jeśli ktoś nie widział żadnej poprzedniej części i tak na pewno doceni rozmach scenografii i poziom efektów specjalnych. Właśnie dla takich filmów rozwija się filmowe technologie, aby jeszcze bardziej zachwycać widzów. Wystarczy zobaczyć zwiastun tego filmu, aby zauważyć, jaki poziom rozrywki przygotowali dla nas twórcy.

2. Kac Vegas w Bangkoku [premiera 3 czerwca]



Maj przyniesie nam także kilka kontynuacji filmowych serii. Na Nadchodzi kontynuacja jednej z najlepszych komedii ostatnich lat. Nikt nie spodziewał się tak wielkiego sukcesu pierwszego filmu. Obraz z budżetem 35 milionów dolarów zarobił na świecie ponad 460 milionów i w 2009 roku należał do dziesiątki najczęściej oglądanych filmów. Biorąc pod uwagę fakt, że film mogły oglądać osoby dopiero powyżej 17 roku życia, jest to wynik tym bardziej imponujący.

Po raz kolejny czwórka przyjaciół spotyka się na wieczorze kawalerskim. Tym razem miejscem spotkania jest Tajlandia, a przyszłym panem młodym jest dentysta Stu. Aby nie powtarzać wydarzeń z Las Vegas, organizuje on tylko późne śniadanie przed swoim ślubem. Jednak nie byłoby zabawy, gdyby wszystko poszło po jego myśli. Szybko pojawia się problem w postaci zaginionego młodszego brata narzeczonej Stu.

Wydarzenia z pierwszego filmu można śmiało nazwać mianem niewiarygodnych. Producenci zapewniają jednak, że udało im się stworzyć jeszcze bardziej szalony film. Nie pozostaje nic innego jak wybrać się do kina. Nic nie powinno popsuć świetnej zabawy… no chyba, że niezbyt sensowny polski tytuł.

3. Drzewo życia [premiera 10 czerwca]

Film miał swoją premierę podczas 64. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes i zdobył tam Złotą Palmę w konkursie głównym. Reżyserem i scenarzystą tego obrazu jest Terrence Malick – twórca „Cienkiej czerwonej linii", „Niebiańskich dni" oraz „Badlands". W Polsce jego filmy nie są zbyt znane, jednak jego nazwisko jest bardzo cenione i oczekiwania co do nowego projektu były olbrzymie.

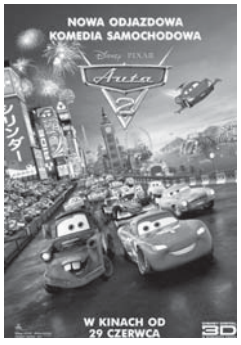
„Drzewo życia" to jeden z najbardziej tajemniczych obrazów ostatnich lat. Aż do premiery niewiele było wiadomo o fabule filmu, którą skrzętnie ukrywano przed dziennikarzami. Akcja filmu rozpoczyna się w latach 50. XX wieku. Obserwujemy jedenastoletniego Jacka, który podziwia piękno świata i uczony jest życia w brutalnej rzeczywistości. Mama chłopca stara się przedstawiać mu świat jako pełen cudów i miłości. Ojciec natomiast, uczy go, że trzeba być twardym, i że trzeba zadbać przede wszystkim o siebie, bo świat tego nie zrobi. Cała ta sytuacja powoduje, że Jack jest rozdarty i zagubiony. Wiele lat później wciąż nie może odnaleźć sensu życia i zadaje sobie pytania o sens istnienia… Aktorzy, którzy występują filmie to pierwsza klasa Hollywood. Brad Pitt i Sean Penn po raz kolejny stworzyli znakomite kreacje i na pewno przyczynią się do komercyjnego sukcesu tego obrazu.

4. Super 8 [premiera 17 czerwca]

Szykuje się kolejna superprodukcja science fiction, za którą odpowiedzialni są dwaj geniusze kina. Pierwszym z nich jest J.J. Abrams. Scenarzysta, reżyser i producent. Człowiek, który stworzył serial „Lost" i był producentem głośnego „Projektu: Monster". Drugim odpowiedzialnym za tę produkcję jest sam Steven Spielberg. Gigant kina, którego nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Wydarzenia przedstawione w filmie mają miejsce w fikcyjnym miasteczku Lillian w stanie Ohio. Mamy rok 1979. Mieszkańcy tego spokojnego miejsca nie spodziewają się, że staną się uczestnikami niezwykłych wydarzeń. Wojsko Stanów Zjednoczonych podejmuje decyzję o przetransportowaniu wszystkich obiektów ze słynnej Strefy 51 do tajnego obiektu na terenie stanu Ohio. Pod przewożący materiały pociąg wpada ciężarówka, powodując eksplozję, w wyniku której z przewożonych kontenerów wydostaje się obca forma życia. Wkrótce monstrum zaczyna polować na bezbronnych mieszkańców sennego dotychczas miasteczka. Wybucha panika i rozpoczyna się walka o przetrwanie.

Wszystkie wydarzenia obserwujemy z perspektywy grupki nastolatków, którzy w momencie katastrofy kręcą amatorski film niedaleko miejsca zdarzenia. Stąd właśnie pochodzi tytuł filmu – super 8 to format taśmy filmowej do użytku amatorskiego wprowadzony na rynek w roku 1965.

Jestem wielkim fanem podobnych produkcji i z niecierpliwością czekam na możliwość obejrzenia tego obrazu. Mam tylko nadzieję, że dostaniemy produkt godny tak poważanych nazwisk.**5. Auta 2 [premiera 29 czerwca]**



Na koniec zestawienia film lekki, kolorowy i przyjemny. A właściwie to nie film tylko animacja. Jest to druga część wielkiego hitu studia Pixar z 2006 roku. Studio to znane jest z takich bajek jak „Toy Story", „Gdzie jest Nemo?" czy też „WALL·E", jednak jest to dopiero ich drugi animowany film, który doczekał się sequela.

W tej części ponownie spotkamy starych znajomych z Zagzakiem McQueen oraz Złomkiem na czele. Zygzak po raz kolejny będzie chciał sprawdzić swoje siły w zawodach sportowych. Tym razem wyścig będzie międzynarodowy i swoją trasą będzie obejmował Japonię oraz wiele europejskich krajów. Podczas podróży nasi bohaterowie zostaną wplątani w aferę szpiegowską, której finał rozegra się w pałacu Buckingham.

Pierwsza część filmu zarobiła na świecie ponad 460 milionów i stała się szóstym co do zarobków filmem w 2006 roku. Co prawda „Auta" przegrały międzynarodową rywalizację pomiędzy animacjami. Lepszą na świecie w 2006 roku okazała się druga część Epoki lodowcowej, ale i tak jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych kreskówek w historii. Auta zyskały miliony fanów, którzy mogą teraz zacierać ręce ze szczęścia, ponieważ doczekali się drugiej części.

Tomasz Zgrzeba

Mosina na sportowo...

6 maja br. przy Zespole Szkół im. Adam Wodziczki w Mosinie nastąpiło oficjalne otwarcie kompleksu boisk sportowych programu „Moje boisko - Orlik 2012". Gospodarzami uroczystości byli Starosta Poznański - Jan Grabkowski i dyrektor Zespołu Szkół w Mosinie - Roman Samcik. Jest to już drugi kompleks boisk z serii Orlik w Mosinie. Pierwszy znajduje się przy Zespole Szkół w Krośnie.

Mosina dysponuje już pięcioma boiskami z nawierzchnią poliuretanową: przy szkole Podstawowej w Rogalinku, Gimnazjum w Rogalinie, Szkole Podstawowej w Krosinku, Zespole Szkól w Krośnie i na osiedlu nr 7 w Mosinie.

Piękny kompleks boisk z Norweskiego Mechanizmu Finansowego (fundusze norweskie) znajduje się także przy Zespole Szkół w Mosinie, ul. Topolowa 2.

Wszystkie boiska są otwarte dla mieszkańców, zatrudnieni są tam animatorzy. Każda godzina, kiedy na boisku może coś się dziać, jest skrupulatnie wykorzystana.

Gmina Mosina w swoim budżecie ma zaplanowane środki na następnego Orlika. Niestety, nie można już liczyć na dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, gdyż pieniądze popłyną do gmin, które nie mają jeszcze takich boisk na swoim terenie. (red.)



Dyr. Samcik strzelał pierwszego gola.



Kolejny sukces sportowy puszczykowskiej reprezentacji



5 maja w Sierakowie odbyły się **Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym. Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Puszczykowie zajęła trzecie miejsce.** Jest to kolejny sukces i kolejny powód do radości.
W marcu trzecie miejsce w Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego zajęła drużyna dziewcząt w koszykówce.

Agnieszka Zielińska

Turniej im. M Wielgusa

W środę 18.05.2011i chłopcy ze sportowej klasy IVa, reprezentujący Zespół Szkół w Krośnie, wzięli udział w Finale Wojewódzkim największego w Polsce turnieju dziecięcej piłki nożnej, mającego statut Mistrzostw Polski Jedenastolatków. Był to XVI Turniej im. Marka Wielgusa. Finał Wojewódzki organizowany był na stadionie w Murowanej Goślinie, brało w nim udział 36 drużyn z całej Wielkopolski. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie, dostarczył wielu piłkarskich emocji i pokazał jak piękny jest futbol w wykonaniu jedenastolatków. Reprezentanci ZS w Krośnie kolejno pokonywali swoich rywali docierając aż do finału!! Mecz finałowy z drużyną UKS Kaliszan Kalisz w regulaminowym czasie gry nie przyniósł rozstrzygnięcia, potrzebna była seria rzutów karnych, w których lepsi okazali się chłopcy z Krosna!!! Dzięki zwycięstwu uzyskali awans do Finału Ogólnopolskiego, który odbędzie się 16-18.09.2011 w Kielcach. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!

Naszą szkołę reprezentowali:
1. Woźniak Kamil – bramkarz
2. Skrzypczak Patryk – bramkarz
3. Sobkowiak Szymon
4. Ratajczak Jakub
5. Matusiak Kacper
6. Andrzejewski Dawid
7. Majchrzak Bartosz
8. Uniejewski Kornel
9. Gust Jakub
10. Skitek Mateusz

Więcej informacji na stronie turnieju www.turniejwielgusa.pl





Zwycięstwo chłopców z Krosna

W środę 18 maja chłopcy ze sportowej klasy IV a, reprezentujący Zespół Szkół w Krośnie, wzięli udział w Finale Wojewódzkim największego w Polsce turnieju dziecięcej piłki nożnej, mającego statut Mistrzostw Polski Jedenastolatków. Był to XVI Turniej im. Marka Wielgusa. Finał Wojewódzki organizowany był na stadionie w Murowanej Goślinie, brało w nim udział 36 drużyn z całej Wielkopolski. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie, dostarczył wielu piłkarskich emocji i pokazał jak piękny jest futbol w wykonaniu jedenastolatków. Reprezentanci ZS w Krośnie kolejno pokonywali swoich rywali docierając aż do finału! Mecz finałowy z drużyną UKS Kaliszan Kalisz w regulaminowym czasie gry nie przyniósł rozstrzygnięcia, potrzebna była seria rzutów karnych, w których lepsi okazali się chłopcy z Krosna. Dzięki zwycięstwu uzyskali awans do Finału Ogólnopolskiego, który odbędzie się 16-18.09.2011 w Kielcach. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Naszą szkołę reprezentowali: Kamil Woźniak – bramkarz, Patryk Skrzypczak – bramkarz, Szymon Sobkowiak, Jakub Ratajczak, Kacper Matusiak, Dawid Andrzejewski, Bartosz Majchrzak, Kornel Uniejewski, Jakub Gust, Mateusz Skitek.

Więcej informacji na stronie turnieju www.turniejwielgusa.pl

Marcin Jakubowski

Dawne zegary
kolekcjoner



Gnomony

W czasach starożytnych jedyną podstawą mierzenia czasu był obrót ziemi dookoła słońca, a zatem jedynym najwcześniejszym zegarem było słońce. W pewnym momencie ludzie odczuli potrzebę podziału dnia na coś więcej, niż ranek – wieczór. Z czasem zauważyli różnicę w długości cienia rzucanego przez przedmioty znajdujące się w słońcu, co pozwoliło określić porę dnia. Pierwowzorem były tzw. gnomony, które pojawiły się w 3 tys. lat p.n.e. w różnych częściach świata, od Chin po Egipt. Gnomony były to pionowe słupy ustawione na równym terenie, a rzucając cień – długość - w miarę przesuwającego się słońca określały porę dnia. Te proste obserwacje zapoczątkowały powstanie pierwszego zegara słonecznego, składał się on z dwóch krzyżujących się pod kątem prostym deszczułek, przy czym jedno, dłuższe ramię miało wycięte znaki symulujące podziałkę – odstępy czasowe. Taki typ zegara najprawdopodobniej został zbudowany w Egipcie.

Zegar wodny

Kolejnym urządzeniem służącym do pomiaru czasu był zegar wodny. Uważa się, że został wynaleziony w Chinach, lecz kroniki piszą, że był znany również w Egipcie. Zegar wodny - było to naczynie wykonane z wydrążonego kamienia w kształcie doniczki, osadzone w alabastrze i napełnione wodą. Wyciekająca woda z otworu odpływu pokazywała na miarce naczynia czas, jaki minął od napełnienia.

Klepsydra

Następnym czasomierzem, jaki wymyślił człowiek był zegar słoneczny, w Polsce nazywany klepsydrą. Były to dwa stożkowe naczynia szklane, obudowane drewnem, połączone wąskim przelotem i napełnione suchym, drobnym piaskiem. Klepsydra ustawiona pionowo odmierzała czas na ustalone odcinki czasowe, w zależności od pojemności naczyń i przesypywania piasku, natomiast ciągłość działania utrzymywano dzięki odwracaniu zegara o 180 stopni.



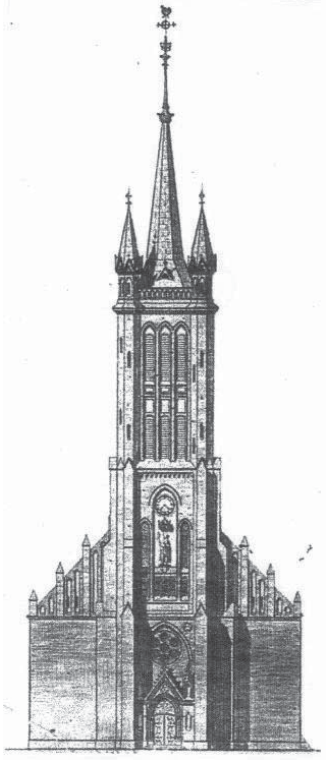
Zegar ten początkowo służył przy określaniu czasu trwania turniejów rycerskich, przemówień w sądach, a nawet podczas kazań w kościołach.

Zegar mechaniczny

Przełom w dziejach pomiaru czasu w średniowiecznej Europie nastąpił w momencie pojawienia się pierwszego zegara mechanicznego, w miejsce stosowanych dotąd zegarów słonecznych, wodnych, piaskowych, a nawet ogniowych (określony czas spalania się świecy). Zegar mechaniczny po raz pierwszy został zbudowany w Europie ok. roku 1300, natomiast pewne grupy historyków sugerują, że być może pierwszy zegar mechaniczny został zbudowany w Chinach, a do Europy trafił za sprawą kupców arabskich.



W pierwszej swojej wersji zegar mechaniczny był to zegar wieżowy – duży mechanizm o napędzie ciężarowym, złożony z urządzenia chodu i bicia, dający znać o swym działaniu tylko dzwonkiem wybijanyych godzin. Tym samym nie trzeba było spoglądać na zegar, który na dodatek w owym czasie miał tylko jedną wskazówkę.



Pierwsze duże zegary mechaniczne bywały zazwyczaj umieszczane na ratuszach miejskich, wieżach kościelnych oraz na wieżach klasztornych. Zegary miejskie, odmierzając czas, regulowały tym samym tryb życia miasta, wyznaczały bowiem czas otwierania i zamykania bram miejskich. Natomiast zegary kościelne i klasztorne wzywały wiernych na modlitwy. Te ostatnie miały być może dodatkowe zadanie – budzenia w klasztorze mnicha, odpowiedzialnego za prowadzenie modlitw. Zgodnie bowiem z regułą benedyktyńską członkowie zakonu musieli modlić się aż siedem razy na dobę, a jedna z modlitw wypadała w samym środku nocy.



Znaczenie zegara mechanicznego polegało nie tylko na tym, że zawierał on mechanizm do mierzenia czasu, zegar ten stał się prawzorem maszyny – urządzenia technicznego, upraszczającego pracę człowieka.

To tyle o pierwszych zegarach, następne epoki w historii zegara i zegarków to już całkiem inny temat.

Henryk Pruchniewski

Poseł stanął na głowie

Kolejny piknik z olimpijczykami w Puszczykowie

Członkowie Klubu Olimpijczyka im. M. Łbika w Puszczykowie, Biblioteka Miejska CAK z dyr. Danutą Mankiewicz na czele oraz Rada Rodziców Gimnazjum nr 1 zorganizowali w sobotę 7.05.2011 r. miejski piknik pod nazwą „Bajkolandia z Olimpijczykami". Imprezie przyświecał m.in. cel charytatywny – dochód uzyskany ze sprzedaży różnych artykułów spożywczych przygotowanych przez rodziców uczniów z puszczykowskiej „Jedynki" oraz z licytacji różnych przedmiotów został przekazany na bieżące potrzeby uczniów Gimnazjum nr 1 oraz stowarzyszenia KO.

Piknik rozpoczął się o godz. 13 na scenie przy Bibliotece Miejskiej od prezentacji postaci z krainy „Bajkolandii" – aktorów, którzy przez całą imprezę zapewniali mnóstwo atrakcji dla najmłodszych dzieci. Następnie estradą zawładnęli muzycy i piosenkarki ze wszystkich puszczykowskich szkół oraz okolicznych miast. Równolegle na szkolnych boiskach rywalizowały ze sobą drużyny piłkarskie i koszykarki, a na sali gimnastycznej odbył się pokaz walk aikido. Później na scenie rozegrany został turniej klas w konkursach związanych ze sportem (na najlepszy doping, na najlepszy ubiór kibiców i z wiedzy olimpijskiej), oceniany przez jury złożone z członków puszczykowskiego Klubu Olimpijczyka oraz **Izabelę Dylewską** – najlepszą i najbardziej utytułowaną kajakarkę w historii tej dyscypliny sportu w Polsce

I właśnie dwukrotna brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w jedynce na 500 m w Seulu (1988 r.) i Barcelonie (1992 r.) była jednym z gości specjalnych pikniku w Puszczykowie. Warto przypomnieć, że jej olimpijski medal wywalczony w Seulu był pierwszym wywalczonym przez polską kajakarkę po 28-letniej przerwie i okazał się jedynym medalem wywalczonym dla polskiej reprezentacji w Korei przez kobietę! I. Dylewska trzykrotnie zdobywała Puchar Świata, była też Mistrzynią Uniwersjady, 35-krotną Mistrzynią Polski w jedynkach, dwójkach i czwórkach na dystansie od 200 do 2500 metrów oraz zdobywała medale na Mistrzostwach Świata i Europy. Pani Izabela poprowadziła i sędziowała I OTWARTE MISTRZOSTWA PUSZCZYKOWA W WYŚCIGACH NA ERGOMETRACH KAJAKARSKICH, a pomagała jej kilkukrotna Mistrzyni Polski w wioślarstwie, olimpijka z Moskwy **Ewa Pomes** – współzałożycielka i wiceprezes puszczykowskiego KO. Patronat nad tym historycznym dla miasta wydarzeniem objęło CENTRUM ANIMACJI SPORTU, którego szefową jest **Joanna Hejnowicz**. Najlepszą w konkurencji pań okazała się E. Linkowska przed p. Dudziak, wśród mężczyzn zwyciężył p. Wilchniewicz przed dyr. Gimnazjum nr 1 – T. Żakiem, spośród uczniów najlepiej „wiosłowali na sucho" Pabiś i Wesołowski, a wśród dzieci Tężycka i Gibas. Łącznie w zawodach wystartowało ponad 20 osób, z których większość otrzymała nagrody rzeczowe.





Poseł Stecyk rzuca, Ziemniak podziwia

Drugim gościem honorowym pikniku był **Władysław Stecyk** - srebrny medalista olimpijski z Moskwy w stylu wolnym (do 52 kg). Był on czołowym zapaśnikiem świata przełomu lat 70. i 80. Brał udział w trzech olimpiadach (IO 76, IO 80, IO 88). W 1977 r. zdobył srebro na mistrzostwach świata, sześć razy stawał też na najniższym podium Mistrzostw Europy i 14 razy był Mistrzem Polski. W latach 2006, 08 i 10 były zawodnik Grunwaldu Poznań był także Mistrzem Świata Weteranów! Pan Władek podczas pokazu w Puszczykowie udowodnił, że pomimo swoich 60 lat jest nadal w znakomitej formie, bo na macie „fikał koziołki", wykonywał mostki, suplesy, dźwignie, „wózki" i inne zapaśnicze ćwiczenia, jak prawdziwy młodzieniaszek! Dzięki jego opowieściom widzowie mogli też poznać wiele tajników tej ciekawej dyscypliny sportu.

Swoją sprawnością fizyczną zachwycił także kolejny gość specjalny imprezy - **Wojciech Ziemniak**, założyciel i prezes Szkolnego Klubu Sportowego „Jantar" w Racocie, wiceprzewodniczący komisji terytorialnej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V i VI kadencji, który na oczach zebranych stanął na głowie! Z pewnością niewielu polskich parlamentarzystów to potrafi – nic tylko pozazdrościć kondycji. W. Ziemniak zachęcał zgromadzonych do wstępowania do zaprzyjaźnionego z nim Klubu Olimpijczyka w Puszczykowie i aktywnego działania, co pozwoli jego członkom na zorganizowanie kolejnych spotkań ze znanymi polskimi sportowcami oraz wyjazdów na prestiżowe imprezy z udziałem naszych olimpijczyków.

W związku z tym, że większość uczestników imprezy uznała ją za udaną, organizatorzy „Bajkolandii z Olimpijczykami" składają podziękowania za pomoc i współpracę wszystkim rodzicom, uczniom, nauczycielom, członkom KO, pracownikom gimnazjum, BM CAK i CAS oraz innym sponsorom zaangażowanym w ten projekt, mając nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja tej imprezy.

Zainteresowani działalnością w puszczykowskim Klubie Olimpijczyka im. Marka Łbika, mającego siedzibę w Gimnazjum nr 1 przy ul. Wysokiej, proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur na członków na adres e-mailowy: primage@wp.pl podając swoje imię i nazwisko, adres zamieszkania, wiek, nazwę swojej szkoły lub zakładu pracy, telefon kontaktowy oraz 2 nazwiska polskich olimpijczyków, których życiorysami są zainteresowani. Szczegółowych informacji na temat działalności KO udzielają członkowie Zarządu: Mariusz Frąckowiak – tel. 604 562 680 i Ewa Pomes – tel. 502 773 128.

Mariusz Frąckowiak – przew. Rady Rodziców Gimnazjum nr 1 i prezes Klubu Olimpijczyka w Puszczykowie

Doradca energetyczny
oferuje usługi:

- diagnostyka budynków w celu zmniejszenia kosztów ogrzewania oraz zużycia energii elektrycznej,
- sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków, mieszkań i lokali użytkowych,
- doradztwa w zakresie budownictwa energooszczędnego.

Tel. 605 990 411

Dyplomowana konsultantka
Feng Shui

oferuje porady w zakresie zastosowania Feng Shui w mieszkaniu, ogrodzie, biurze, a także logo i stronach www. Firma świadczy usługi już od 2005 roku. Dojeżdżamy do każdego miejsca w Polsce a nawet za granicą. Więcej szczegółów na stronie www.tradfs.com

tel. 603 239 503

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

pod hipotekę nieruchomości nawet na 20 lat, również z opóźnieniami w BIK.

Możliwy dojazd do Klienta.

tel. 692 495 514

KAPITAŁ LUDZKI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

MOBILNE CENTRUM INFORMACJI EDUKACYJNEJ

- jeśli jesteś osobą powyżej 45 roku życia
- jeśli chcesz rozwijać swoje umiejętności i określić kierunek dalszego rozwoju zawodowego
- jeśli chcesz poznać swoje predyspozycje zawodowe
- jeśli chcesz dostosować swoje umiejętności do potrzeb dzisiejszego rynku pracy

Szukaj nas w niedzielę 12 czerwca:

- **Mosina**, targowisko przy ulicy Farbierskiej, od godz. 9^{00}; okolice Rynku, od godz. 10^{15}
- **Puszczykowo**, okolice Dworca PKP i ulicy Dworcowej, od godz. 11^{30}
- **Dymaczewo**, okolice Jeziora Dymaczewskiego, od godz. 13^{30}

więcej informacji na stronie: www.wartosieuczyc.pl

„Na naukę nigdy nie za późno – kampania informacyjne na rzecz formalnego kształcenia ustawicznego"

Projekt współfinansowany za środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Antonina Zięba

leczenie nerwic, depresji, psychoz, rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba

przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. Krystyna Sieradzka

Puszczykowo, ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: **pon. środy**
godz. 17.00–18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065

BIURO RACHUNKOWE

mgr Karina Ciesielska

- profesjonalna obsługa księgowa firm
- kadry, płace, rozliczenia z Zusem

Licencja Ministerstwa Finansów
62-040 Puszczykowo, ul.Poznańska 70

tel. 798 70 20 14

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- **Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów**
- **Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt**
- **Rozliczenia podatkowe PIT**
- **Kadry i płace**
- **Rozliczenia ZUS**
- **Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy**

BIURO CZYNNE

Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniejsze godziny proszę uzgadniać telefonicznie

BIURO POSIADA LICENCJĘ MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99

BIURO RACHUNKOWE

Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

profesjonalna obsługa księgowa firm

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

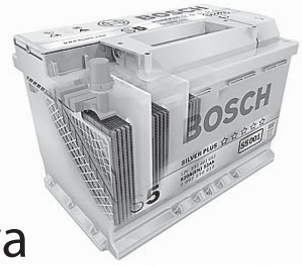


TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT
tel. (65) 614-20-83, (61) 610-13-39,
(63) 220-54-48, kom. 509/038-426

Akumulatory





sprzedaż
ocena
naprawa

Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

– Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
– Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
– Materiały do docieplеń budynków
– Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Na sprzedaż

8 działek budowlanych w Jaszkowie k. Śremu

Więcej na: www.dzialkijaszkowo.republika.pl

tel. 661 622 985

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Wiesław Skibiński

Oferujemy usługi w zakresie:
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- pośrednictwo w najmie nieruchomości
- kupno i sprzedaż nieruchomości
- doradztwo inwestycyjne i majątkowe
- obsługa prawna i notarialna transakcji
- oszacowania wartości rynkowej nieruchomości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- mapy, wypisy, wyrysy geodezyjne
- kredyty hipoteczne

Poszukujemy dla naszych Klientów:
- gruntów inwestycyjnych
- gruntów rolnych
- gruntów AG
- działek budowlanych
- domów, mieszkań
- ofert wynajmu

62-050 Mosina Pl. 20 Października 12/3
tel 61 813 67 88, 795 598 064, 604 223 830
Zapraszamy pn – pt 9.00 – 16.00

PROFESJONALNY ZAKŁAD MALARSKI



Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszanie
Układanie wykładzin, płytki

OFERUJEMY HURTOWĄ SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

TEL. 606 833 000

BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00 - 16.00
W SOBOTY OD 8.00 - 14.00
CZAPURY, UL. KRĘTA 12

Produkcja i Montaż

w branży od 1992 r.

- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724

Wysokociśniniowe usługi czyszczenia i impregnacji

- kostki brukowej
- elewacji budynkow domów jednorodzinych
- ogrodzeń
- i nie tylko

więcej informacji
tel. 500 116 262

NAPRAWA PRALEK i ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48

Skupuje auta używane
Również bez aktualnych opłat
Tel. 504 768 196

Wynajmę pomieszczenia
na cele usługowo-biurowe
w centrum miasta
Pl. 20 Października 26 piętro.
Informacja pod nr tel. 601 863 256

Węgiel brunatny Brykiet
SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA
PROMOCJA CENOWA !!!
Mosina, ul. Sowiniecka 6
Kontakt i zamówienia: 605 981 958

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH Asen
Realizujemy zlecenia w ciągu 24h!!!
- firmy
- instytucje
- osoby prywatne

ZAPRASZAMY
tel. 509 917 655

DREWNO
opałowe - kominkowe
WĘGIEL miał - ekogroszek orzech - kostka
SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny *zadzwoń: odbierzemy - zapłacimy*
Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)
Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

ARPEX 62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH
Ceny producenta
Sklep oferuje meble pod wymiar
– Meble kuchenne
– Szafy wolnostojące, wnękowe – zabudowa
– Sprzęt AGD pod zabudowy – Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux
Raty bez żyrantów
Sklep firmowy – Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

GABINET STOMATOLOGICZNY W LUBONIU
- protezy zębowe dwie w cenie jednej
- uzupełnienia porcelanowe promocja

rejestracja telefoniczna
pod nr. 728-702-894
od godz 8.00 do 18.00

AUTO – ELEKTRYK

AUTO – KLIMA

AUTO – ZABEZPIECZENIA

Diagnostyka komputerowa systemów elektronicznych
Naprawa instalacji i podzespołów elektrycznych
Alarmy, immobilisery, blokady skrzyni biegów, zabezpieczenia, zamki centralne



POMOC DROGOWA

Tadeusz & Paweł Marciniak
Mosina, ul. Chodkiewicza 15
Tel. 61 8132 633,
kom. 509 533 393, 503 566 196

www.autoelektryk.com.pl

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

Odstąpię puszczykowską wypożyczalnię rowerów, sprzęt, miejsce, stronę internetową
www.rowerowo.com.pl



Tel. 600-04-05-81

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych

Wojnowski Piotr Szkółka Drzew i Krzewów



OFERUJE
- **własnej produkcji Sadzonki drzew i krzewów iglastych i liściastych, w pojemnikach oraz kopane (bryła w jucie)**
- **profesjonalne urządzanie ogrodów „pod klucz" na bazie własnego materiału**
- **Klientom indywidualnym urządzającym we własnym zakresie ogrody i zamawiającym u nas komplet roślin - pełne doradztwo gratis**

Sprzedaż w dni powszednie od 9 do 17 w soboty od 9 do 14

ul. Lipowa 10 Puszczykowo
wjazd od szosy 430 Poznań-Mosina
tel. 602 805 672 lub 61 8 133 226
www.szkolka-wojnowski.pl

AGENCJA PZU

Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia przy wyjazdach za granice

Dojeżdżamy do klienta
Zapraszamy od 16.00-19.00
Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

gmp047

USŁUGI ciesielsko-dekarskie

Wykonujemy:
- więźbę dachową wraz z pokryciami dachu,
- remonty dachów (także pokrytych papą),
- altanki oraz ozdoby z drewna,
- podbitki i ocieplenia poddaszy.

Tel. 721 689 458

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia: .....

.....

.....

.....

Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)

ogłoszenia drobne

SPRZEDAM dom w Esterpolu 152 m. kw., działka 3500 m. kw., 10 km od Mosiny, cena 590 000 zł, do negocjacji. Tel. 607 134 944

WYNAJMĘ pomieszczenie na gabinet kosmetyczny w salonie fryzjerskim w Rogalinku. Tel. 504 828 362



Wynajmę pomieszczenia
na cele usługowo-biurowe
w centrum miasta
Pl. 20 Października 26 piętro.
Informacja pod nr tel. 601 863 256

Murowanie klinkieru, kamienia polnego, kamienia naturalnego, łupka granitowego, kostki granitowej.
Z tego materiału wykonuję ogrodzenia, kominy, elewacje jak również architekturę ogrodową, jak grille, kominki, murki oporowe, ozdobne, różnego rodzaju łuki, sklepienia, półki i inne bajery.
Tel. 605-570-137

SZAFY WNĘKOWE
GARDEROBY
SCHODY DREWNIANE
BALUSTRADY
I INNE USŁUGI STOLARSKIE
TEL. 501-337-552

Jesteśmy z Państwem już 17 lat

OKNA Z PCV

Rolety zewnętrzne
Parapety, roletki, moskitiery
REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476

"Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie"

MEMENTO MORI
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



- wypłata zasiłku ZUS, KRUS
- kompleksowa organizacja pogrzebów na wszystkich cmentarzach
- transport zagraniczny
- pomoc prawna dla osób poszkodowanych w wypadkach

Luboń, ul. Okrzei 1
kom. 606 394 675
czynne: 24H

Czapury, ul. Poznańska 72
kom. 606 134 966
czynne: pon-pt 8.00-16.00, sob. 9.00-12.00

TELEFON ALARMOWY 24H: **618 131 262**

PRACA
INSTALATOR
WOD-KAN
GAZ, C.O.
tel. 504 55 88 57

Usługi stolarskie
Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy
Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
tel. 606 471 045
Robert Mróz
ul. Leszczyńska 43
62-050 Mosina

Skup pojazdów do KASACJI
płacimy GOTÓWKĄ
transport GRATIS
tel. 61 8163 809
kom.609 562 981

Gazeta Mosińsko-Puszczykowska
62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel./fax 61 898 10 59
kom. 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczynska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO, Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna)
WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Jolanta Szymczak, Wojciech Czeski, Tomasz Zgrzeba
Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00
Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PRACA

SZABLEWSKI
HOTEL
mieszczący się
w Dymaczewie Nowym k/Mosiny
poszukuje :
- recepcjonistki
- kucharza
- kelnera
- pokojowe
tel: 61 813-21-12

Blachodachówka
od 20,90 zł/m² brutto
Trapez
od 18,50 zł/m² brutto
BLACHY NA DACHY
tel. 0500 256 513 0693 341 838
www.euro-profil.com.pl

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo
Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
Handel
Jerzy Boruczkowski
Halina Boruczkowska
62-050 Mosina
ul. Pożegowska 30
Tel. 061 813 26 70
kom. 0 603 595 700

Dom na sprzedaż Esterpole
powiat śremski
Do sprzedaży nowy parterowy dom
z 2003 roku o powierzchni 152 m².
Działka zalesiona 3500 m² położona
w pobliżu lasu, ale w sąsiedztwie nowych domów.
Dom z 3 sypialniami, garderobą, 2 łazienkami
i salonem połączonym z kuchnią.
Budowany z bardzo dobrych materiałów.
Dobra cena: 590.000 zł.

integra
NIERUCHOMOŚCI
BARBARA RUBINOWSKA
Więcej informacji na stronie
www.integra.nieruchomosci.pl
tel. 501 039 230, 61 8333 140



Sprzedam dom
Mosina, Osiedle Królewskie
cena 359 000 tys. do negocjacji

tel. 888-610-648



TU



- **Założysz konto bankowe za 0 zł**
- **Zapłacisz wszystkie rachunki**
- **Uzyskasz kredyt gotówkowy**

ZAPRASZAM

FHU Daniel Radosz, ul. Sowiniecka 81
62-050 Mosina, tel. (61) 819 19 44,
kom. +48 601 737 887, fax: (61) 819 19 44

INVEST BANK

CYFROWY POLSAT
TELEWIZJA INTERNET TELEFON